Zadowalające wyniki gospodarcze I kwartału

Według informacji uzyskanych w Komisji Planowania zadania planowe pierwszego kwartału br. wypełnione zostały pomyślnie we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki. Plan wykonały wszystkie resorty prowadzące produkcję przemysłową.

W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego, przemysł powiększył produkcję o 10,4 proc., przekraczając plan o 3,2 proc. Zaznaczyć jednak należy, że I kwartał br. posiadał o 2 dni robocze więcej niż I kwartał roku 1959, co ułatwiło osiągnięcie wyższego wskaźnika wzrostu w przemysłach o nieciągłym charakterze produkcji (przemysł lekki, spożywczy). Największy przyrost produkcji uzyskano w chemii (o 21 proc.), przemyśle ciężkim (o 14 proc.), resorcie budownictwa i materiałów budowlanych (o 12,7 proc. — w dużym stopniu dzięki znacznemu powiększeniu produkcji cegły i cementu).

Jeśli chodzi o **rolnictwo**, to należy stwierdzić, że **stan ozimin w marcu br. był niekorzystny i oceniany jest gorzej niż w ub. r.**

Nadal utrzymuje się tendencja do oszczędzania — **wkłady na książeczkach PKO uległy powiększeniu o 750 mln złotych.**

Wyniki gospodarcze pierwszego kwartału ocenia się ogólnie jako zadowalające.

(AR)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się:

NAKŁAD 51.737

A ✶

GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 92 (2702) Wtorek, 19. IV. 1960 r. Cena 50 gr

Premier Chruszczow odwiedzi Austrię w lipcu lub sierpniu br.

Moskwa (inf. wł.). 18. 4.

Premier **Chruszczow** w odpowiedzi na zaproszenie kanclerza Austrii **Raaba** poinformował rząd austriacki, iż odwiedzi Austrię w lipcu lub w sierpniu br. Data wizyty uzgodniona zostanie przez obie strony w terminie późniejszym.

15 rocznica polsko-radzieckiej współpracy-gospodarczej

Konferencja Samorządu Robotniczego w FSO na Żeraniu

XV LAT WSPÓŁPRACY POLSKO-RADZIECKIEJ

15. IV. br. w Zakładach Samochodowych na Żeraniu odbyła się VII nadzwyczajna Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona 15 rocznicy współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR. Na konferencję przybył ambasador ZSRR w Polsce P. Abrasimow.

Dyrektor naczelny FSO inż. Julian Dyja poinformował, że w roku przyszłym samochód „Warszawa" otrzyma nowy — górnozaworowy silnik oraz 4-przekładniowe skrzynie biegów. Równocześnie w przygotowaniu jest nowa karoseria dla „Warszawy".

NA ZDJĘCIU: w prezydium Konferencji. Od lewej: dyrektor FSO — Dyja, ambasador P. Abrasimow i I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Urban.

CAF — fot. Uchymiak

Delegacja KC Komsomołu przybyła do Warszawy

Warszawa (inf. wł.). 18. 4.

Na zaproszenie polskich organizacji młodzieżowych w poniedziałek 18 bm. przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego Komsomołu.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju goście radzieccy zapoznają się z polskim ruchem młodzieżowym. Delegacja Komsomołu uczestniczyć będzie również w rozpoczynającym się w przyszły poniedziałek II Zjeździe Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Ciężkie sputniki pomogą sprawdzić teorię względności

MOSKWA (PAP) 18. 4.

Znany radziecki uczony i popularyzator astronautyki, Ary Szternfeld oświadczył w Moskwie, że ciężkie sztuczne satelity Ziemi mogłyby pomieścić aparaturę niezbędną do dodatkowego sprawdzenia einsteinowskiej teorii względności.

Szternfeld uważa, iż zegary atomowe zainstalowane na pokładzie sztucznego satelity umożliwiłyby sprawdzenie tzw. szczególnej teorii względności, z której wynika, iż np. w pojeździe poruszającym się z prędkością zbliżoną do prędkości świa-

C. d. na str. 2

Białostocczyzna przed 1 Maja

Załoga Tartaku Lipowiec realizuje zobowiązania

Jak wiele innych załóg robotniczych na Białostocczyźnie, robotnicy Tartaku Lipowiec w Augustowie podjęli ostatnio zobowiązania grupowe i indywidualne, którymi chcą uczcić 1-majowe święto.

Załoga suszarni zobowiązała się przepracować dodatkowo 4 godziny w niedzielę, a uzyskany zarobek przeznaczyć na budowę szkół. Pracownicy składu tarcicy postanowili poza normalną pracą przepracować po 2 godziny przy porządkowaniu placu i zarobek również przeznaczyć na budowę szkół.

Robotnicy ze składu surowca postanowili okorować tarcicę boczną po godzinach pracy, rezygnując z dopłat za godziny nadliczbowe. Trzeba zaznaczyć, że zobowiązanie to jest tym cenniejsze, że zabezpieczy się tarcicę przed zepsuciem. Załoga hali traków zobowiązuje się przetrzeć ponad plan 200 metrów sześc. surowca, uporządkować rejon hali traków i zarobek przeznaczyć na fundusz budowy szkół.

Podobne zobowiązania podjęli również pracownicy działu mechanicznego, ekspedycji, administracji, stolarni i pionu inżynieryjno-technicznego. Ogółem wartość podjętych zobowiązań wynosi 194.826 zł. (L)

Konkretne czyny pracowników PKS

Jeśli pasażerowie PKS zauważą w Białymstoku przed dniem 1 Maja uporządkowany plac dworcowy, pomalowane siatki ogrodzenia, będzie to znak, że sekcja ruchu osobowego PKS wykonała swoje 1-majowe zobowiązanie wartości 1.200 złotych. Natomiast kasjerzy tego przedsiębiorstwa zobowiązali się przeprowadzić generalne porządki w swoich pomieszczeniach, a pracownicy sekcji administracyjno-gospodarczej zobowiązali się pomalować olejną farbą bramy wyjazdowe i drzwi w pomieszczeniach przedsiębiorstwa.

Długi zresztą jest rejestr konkretnych zobowiązań 1-majowych poszczególnych działów PKS. Na przykład dział eksploatacyjny zajmie się społecznym urządzeniem ośrodka wczasów dziecięcych w Jałówce, a grupa ZMS uporządkuje górny plac przed halami obsługi. Jednym słowem tegoroczne zrealizowane zobowiązania robotników i pracowników PKS będą długo służyły innym i pracownikom tego przedsiębiorstwa. (tk)

W PGR — z myślą o rentowności i porządkach

Załoga PGR Lega uczci 1 Maja dodatkową produkcją w wysokości 160 tys. zł oraz przepracowaniem 300 godzin czynem społecznym przy budowie drogi. Pracownicy PGR w Ogródkach zasadzą 300 m drogi drzewkami

C. d. na str. 2

Przed 90 rocznicą urodzin Lenina

W związku z 90 rocznicą urodzin W. I. Lenina (22 bm.) otwarta została w Berlinie (NRD) wystawa „Lenin w Polsce".

Fot. — CAF

W dniach 20 i 21 bm.

Ogólnopolska Narada Normalizacyjna

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolska narada w sprawie normalizacji, której przedmiotem będą zadania normalizacji na tle uchwał IV Plenum KC PZPR. Naradę organizuje Polski Komitet Normalizacyjny, przy współudziale Naczelnej Organizacji Technicznej i zainteresowanych resortów. Udział w naradzie wezmą przedstawiciele rządu, PAN, wyższych uczelni i ośrodków normalizacyjnych, zjednoczeń i dużych zakładów przemysłowych.

Normalizacja jest działalnością techniczną sięgającą bardzo głęboko w życie gospodarcze. W wielu wypadkach od wprowadzenia standardów uzależnione jest usprawnienie organizacji produkcji, porządkowanie kooperacji, obniżka kosztów i podniesienie jakości produkcji. Głównymi problemami 5-letniego planu normalizacji, na których skoncentruje się narada, są zadania związane z rozwojem techniki i unowocześnianiem produkcji, podniesieniem jakości oraz taka kontrola ustalonych już norm, aby zawsze były one w produkcji czynnikiem postępowym.

Obrady poszczególnych sekcji narady poświęcone będą sprawom górnictwa i energetyki, hutnictwa, przemysłu maszynowego, elektrotechniki, budownictwa, chemii, przemysłu lekkiego, rolno-spożywczego i rolnictwa. Równocześnie otwarta zostanie wystawa normalizacji, obrazująca jej obecny stan w naszym przemyśle. (WIT-AR)

POGODA

DZIŚ — pogodnie. Temperatura do 22 st.

JUTRO — nadal ciepło.

Zamiast pochodu — wiec 1-majowy w Warszawie

Odmienny charakter będzie miała tegoroczna manifestacja 1-majowa w stolicy. Zamiast kilkugodzinnego pochodu odbędzie się wielki wiec ludności na Placu Defilad, z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu. Początek wiecu o godz. 10 rano.

Za 5 lat — telewizor w każdej wsi

Prezes Komitetu do Spraw Radiofonii i Telewizji — **Włodzimierz Sokorski** oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAP, że dzięki pomocy ZMW, Związku Robotników Rolnych, spółdzielni wiejskich i rad narodowych do roku 1965 uda się niemal w pełni zrealizować hasło: „w każdej wsi telewizor".

De Gaulle w drodze do USA

18 kwietnia prezydent Francji gen. de Gaulle udał się z kilkudniową wizytą do Stanów Zjednoczonych i Kanady. W związku z wyjazdem de Gaulle'a w ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rządu, na którym podjęto szereg decyzji w sprawie zmian na wyższych stanowiskach wojskowych w Algierii.

Drzewo, które żyć będzie jeszcze 5800 lat

ZIELONA GÓRA (PAP) 18. 4.

W parkach i ogrodach Zielonej Góry rośnie kilkaset różnych gatunków drzew i krzewów egzotycznych. Najbardziej osobliwym okazem wśród nich jest wspaniały cypryśnik przy ul. Moniuszki. Drzewo to, które według fachowców może być jedyne w kraju, liczy sobie ok. 200 lat, ma pięknie ukształtowaną 35-metrowej wysokości koronę i 220 cm obwodu pnia.

Mimo sędziwego, w pojęciu ludzkim, wieku, znajduje się ono dopiero w „niemowlęcym" stadium swego rozwoju. Cypryśniki liczą bowiem często do 6000 lat

Majowe przygotowania do grudniowego spisu

- **Już w maju powołanie komisarzy spisowych w terenie**
- **Porządkowanie danych „topograficznych"**
- **Zadanie na miarę... 30 wagonów formularzy**

W Głównym Urzędzie Statystycznym dobiega końca opracowywanie ostatecznego programu i formularzy dla gruntownego Spisu Powszechnego. Jednocześnie w całym kraju rozpoczęto przygotowania organizacyjne do spisu. Na początku maja prezydia rad narodowych powołają **komisarzy spisowych i ich zastępców.** Na terenie poszczególnych województw, powiatów i miast wydzielonych uruchomione zostaną **biura spisowe,** które zatrudnią pracowników poszczególnych wydziałów rad narodowych, głównie z komisji planowania gospodarczego, wydziałów statystyk, rolnictwa i leśnictwa oraz finansowych.

Na terenie całego kraju przeprowadzona zostanie **akcja porządkowania nazw ulic i numeracji nieruchomości,** sporządzone będą wykazy miejscowości oraz wykazy nieruchomości rolnych.

Jednym z następnych etapów prac przygotowawczych do spisu powszechnego będzie **utworzenie obwodów spisowych.** Każdy z obwodów obejmie od 200 do 250 mieszkańców. Oblicza się, że

C. d. na str. 2

Umowy handlowe Polski z Węgrami i Czechosłowacją

W wyniku rozmów przeprowadzonych w czasie pobytu w Budapeszcie delegacji polskiego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z ministrem Leszem na czele; podpisano umowę handlową o wymianie nadwyżek towarowych rynku wewnętrznego pomiędzy Polską i Węgrami na rok bieżący.

Z Węgier otrzymamy m. in.: tkaniny jedwabne, motocykle „Panonia" (zwykłe i z przyczepami) oraz maszyny do szycia. Na Węgry dostarczymy tkaniny wełniane, odzież roboczą i różne artykuły gospodarstwa domowego.

W ubiegłym tygodniu podpisany został w Warszawie dodatkowy protokół zakładający rozszerzenie jeszcze w tym roku wymiany handlowej między Polską i CSR o 10 proc.

Rząd Ghany gotów udzielić pomocy uchodźcom z Afryki Płd.

Rząd Ghany wyraził gotowość udzielenia pomocy finansowej uchodźcom z Unii Południowo-Afrykańskiej.

W wielkiej międzynarodowej wystawie fotografii prasowej „Interpress — Foto 1960", zorganizowanej przez Międzynarodową Organizację Dziennikarzy i Stowarzyszenia Dziennikarzy Niemieckich w Berlinie jeden z trzech złotych medali zdobył radziecki fotoreporter Anatol Garanin za zdjęcia wykonane w Pittsburgu w czasie wizyty premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

Fot. — CAF

Na radzieckiej wystawie przemysłowej w Iraku

Bagdad. Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan i premier Republiki Irackiej Abdel Kerim Kassem w pawilonie „Atom w służbie pokoju".

Fot. — CAF

Majowe przygotowania do grudniowego spisu

C. d. ze str. 1

przeciętnie w powiecie utworzonych zostanie ponad 300 obwodów.

Przed rozpoczęciem spisu ponad 200 tys. rachmistrzów i starszych rachmistrzów spisowych zostanie przeszkolonych na kilkudniowych kursach. Dużą wagę przywiązuje się tu do właściwego doboru kandydatów na rachmistrzów i staranne ich przeszkolenie. Do współpracy przy spisie wciągnięci będą też m. in. nauczyciele, studenci i starsza młodzież szkolna (powyżej lat 16). Uchwała Rady Ministrów upoważnia prezydia rad narodowych do powoływania na rachmistrzów spisowych również pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych i instytucji państwowych. Pracownicy ci w czasie oddelegowania ich do prac spisowych otrzymywać będą pełne wynagrodzenie wraz ze wszystkimi dodatkami.

Przewidziano środki finansowe na nagrody dla osób wyróżniających się w pracach przygotowawczych do spisu, a następnie przy przeprowadzaniu spisu.

O rozmiarach prac spisowych świadczyć może fakt, że już w czerwcu rozpocznie się druk formularzy spisowych, które zostaną rozesłane w... 30 wagonach.

Prowadzone obecnie prace przygotowawcze mają niezwykle ważne znaczenie dla właściwego przebiegu samego spisu. Dlatego też warto byłoby, ażeby poszczególne rady narodowe już dziś potraktowały ten problem jako niezmiernie istotny. (AR)

Delegacja rządu algierskiego w Bagdadzie

Bagdad (inf. wł.). 18. 4.

Do Bagdadu przybyła delegacja tymczasowego rządu wolnej Algierii z wicepremierem **Bel Kassemem.** Delegacja przeprowadzi z premierem Iraku gen. **Kassemem** rozmowy na temat wojskowych i międzynarodowych aspektów konfliktu algierskiego.

Toto-Lotek:

1, 14, 28, 34, 41, 43, (46)

Taktykę gry na zwłokę zamierza zastosować Zachód na „szczytówce"

Białostocczyzna przed 1 Maja

C. d. ze str. 1

(wartość zobowiązania 1.500 zł). Dwa tysiące drzew w obrębie swego gospodarstwa wysadzą też pracownicy PGR Nowa Wies. Ponadto założą oni kwietniki i urządzą piaskownice dla dzieci.

Zobowiązania produkcyjne zmierzające do zwiększenia rentowności, podjęły też załogi PGR Ostrów, Orla Jucha, Łęgówek, Nory, Gąsiorowo, Grabowo i inne.

Czyny społeczne dotyczą też zorganizowania ogródków jordanowskich. Tego rodzaju zobowiązania podjęto m. in. w PGR Ostrów oraz w Gospodarstwie Doświadczalnym Siejnik. (m)

Generalne porządki wokół miejsc pracy

Obok zobowiązań produkcyjnych robotników, kadry inżynieryjno-technicznej do Komitetu Miejskiego partii w Białymstoku napływa wiele zobowiązań, które mówią o bezpłatnym, społecznym uporządkowaniu posesji biurowych, szkolnych lub fabrycznych.

I tak pracownicy Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej zobowiązali się uporządkować swą posesję i urządzić zieleńce, a oszczędności z tego tytułu oblicza się na 15 tysięcy złotych. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy Kolumny Transportu Sanitarnego, dodając żużlowanie i naprawienie ogrodzeń. Uporządkować place zakładu zobowiązują się pracownicy WPHS i dziesiątki innych instytucji. (lk)

NOWY JORK (PAP) 18. 4.

W ub. tygodniu zakończyły się trzydniowe obrady ministrów spraw zagranicznych Zachodu. Komunikat ogłoszony po zakończeniu tych obrad stwierdza m. in., że **„przygotowania do ustalenia stanowiska, jakie zajmie Zachód na konferencji na najwyższym szczeblu, są zaawansowane".**

Pierwsze komentarze na temat wyników obrad zachodnich ministrów podkreślają, że pozorną jednomyślność uzyskali oni jedynie dzięki unikaniu dyskusji nad jakimikolwiek nowymi propozycjami i projektami. Ograniczyli się oni jedynie do potwierdzenia dotychczasowego stanowiska Zachodu we wszystkich sprawach, które mają być przedmiotem obrad na szczycie, a w niektórych jak np. w kwestii berlińskiej, nawet się cofnęli, ponawiając zupełnie nierealne propozycje zjednoczenia obu części miasta.

Korespondent PAP red. Zwiren komentując wyniki obrad ministrów Zachodu stwierdza, **iż wszystko świadczy o tym, że Zachód stawia przed konferencją na szczycie bardzo ograniczone zadania. Zasadniczą jego taktyką jest gra na zwłokę we wszystkich sprawach, które wymagają rozwiązania, a w których jego pozycja jest słaba.**

Ciężkie sputniki

C. d. ze str. 1

tła czas płynąłby wolniej na Ziemi.

Zysk prędkości, osiąg przez sputnika (w porówna z Ziemią) jest co pra bardzo znikomy. Oblicze teoretyczne wykazują, sputnik nr 3, który krą 671 dni, powinien był „za bić" w porównaniu z czas ziemskim zaledwie pięt ście tysięcznych sekundy ten ułamek spóźniłby się gar w sputniku nr 3, gdy tam był umieszczony).

Ary Szternfeld wspom o „ciężkim sztucznym sate cie Ziemi". Warto w związ z tym przypomnieć, że wy strzelenie takich wiel sputników przygotowują o becnie uczeni radzieccy.

Trzęsienia ziemi we Włoszech, Agadirze i Caracas

RZYM (PAP) 18. 4.

16 bm. wyspę Stromboli położoną na Morzu Śródziemnym oraz włoską prowincję Arezzo nawiedziły silne trzęsienia ziemi. Szereg domów zawaliło się.

PARYŻ (PAP) 18. 4.

17 bm. zanotowano nowe trzęsienia ziemi w Agadirze. Pierwsze dwa z nich były lekkie, natomiast trzecie było podobne do tego, które nawiedziło Agadir na 8 dni przed tragicznym trzęsieniem, w wyniku którego miasto to przestało istnieć.

RIO DE JANEIRO (PAP) 18.4.

Trzęsienie ziemi o średniej sile nawiedziło 15 bm. stolicę Wenezueli — Caracas.

Po zamachu w Afryce Płd.

NA ZDJĘCI pierwsze zdj cie momen aresztowan Dawida Pr który krotnie lił do prem Vorwoerde terenie wy wy przemys wo - rolnic w Johannesbu gu.

Fot. — CA

Epilog „afery drogowej" z Wysokiego Mazowieckiego

Sześciu oskarżonych przywłaszczyło sobie 164.018

Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynął już akt oskarżenia przeciwko 9 osobom zamieszanym w głośną, w powiecie wysoko-mazowieckiem, aferę drogową. Wobec księgowego Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium PRN, **Henryka Janiaka,** referenta dróg gromadzkich tegoż wydziału, **Franciszka Pruszyńskiego,** nadzorców dróg i mostów, **Stanisława Stypułkowskiego, Jana Kamińskiego i Wiktora Sadowskiego** oraz technika budowy, **Aleksandra Drozda,** Prokuratura Wojewódzka wysuwa zarzut, iż w okresie 1955—1958 przywłaszczyli sobie kwotę 164.018,22 zł. Na wystawionych przez siebie listach płac i chunkach, za wykonane rob drogowe lub dostarczone na dowę dróg materiały budow ne, wpisywali oni osoby fik ne, podrabiali podpisy osób tujących odbiór pieniędzy, zyskane kwoty dzielili mię sobą.

Na ławie oskarżonych za również dwaj nadzorcy dróg mostów Wydziału Komunik Drogowej Prezydium PRN Wysokiem - Mazowieckiem Kaczyński i Stanisław Wrób ski. Wpisując na listy płac cyjnych dostawców Kamiń drogowego oraz wystawiając cyjne rachunki na dostawę ru i piasku, Kamiński przyw szczył w r. 1957 kwotę 1.60 natomiast Wróblewski w r. — 1.776 zł.

Prokuratura postawiła równ w stan oskarżenia byłego kier nika Wydziału Komunikacji Dr gowej Prezydium PRN, Tade sza Lipińskiego, który nie dop niając obowiązku kontroli prac podległych mu pracowników, d puścił do przywłaszczenia 167 zł.

W czasie śledztwa jedynie Kamiński i Stanisław Wrób ski przyznali się do przed wionych im zarzutów. Tad Lipiński, aczkolwiek nie przy się do winy, nie zaprzeczył j nakże faktom niedostatecz kontroli. Pozostali oskarżeni trzymywali w śledztwie, iż wyp cali wszystkie należności. rozprawę wezwanych będzie nad 170 świadków. Akta w sp wie „afery drogowej" zawiera 6 tomów, z tego dwa tomy – zakwestionowane przez Prok turę listy płac i rachunki. P ces odbędzie się wkrótce. O rozpoczęciu poinformujemy dzielnie. (h)

Ze świata

■ **BUDAPESZT.** — Prezydent Indonezji Sukarno zakończył 17 bm. trzydniową wizytę na Węgrzech. W niedzielę Sukarno przybył z pięciodniową wizytą prywatną do Wiednia.

■ **SEUL.** — 17 bm. w wielu miastach Korei południowej m. in. w Inchon, Chinju, Hadong, odbyły się nowe demonstracje przeciwko Li Syn Manowi. Doszło do starć między policją a demonstrantami. Policja użyła granatów z gazem łzawiącym.

■ **PEKIN.** — W dniu 19 bm. premier ChRL Czou En-lai przybywa do stolicy Indii Delhi. Odbędzie on dłuższe rozmowy z przywódcami Indii na temat uregulowania spornych kwestii granicznych.

■ **TOKIO.** — W dniu 14 kwietnia odbył się ostatni występ Mazowsza oraz ostatni koncert pianisty polskiego Ryszarda Baksa w Japonii.

17 bm. „Mazowsze" odpłynęło na statku „Prezydent Cleeveland" do Chin, gdzie da jeszcze szereg występów m. in. w Pekinie.

■ **DELHI.** — Członek rady regencyjnej Kambodży Pho Proeung przyjął propozycję księcia Sihanuka i podjął się misji utworzenia nowego rządu kambodżańskiego.

Wypadek na scenie

Drugiego dnia świąt czasie przedstawienia teatrze zwichnęła nogę torka Krystyna Bigelma Wytrwała ona dzielnie zapadnięcia kurtyny i dop ro wówczas została odw ziona do Pogotowia Ratu kowego. (a)

Dnia 16.IV.1960 r. zmarł

ELIASZ BARDOŃ

długoletni, niestrudzony pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia żonie i synowi składają

Rada Zakładowa i Dyrekcj

Źródła kryzysu politycznego we Włoszech

Już prawie od dwóch miesięcy Włochy przeżywają kryzys rządowy, najpoważniejszy w powojennej historii tego kraju. Nowoutworzony gabinet Tamboriniego, byłego ministra budżetu w rządzie Segni'ego, rozleciał się prawie natychmiast po utworzeniu i uzyskaniu wotum zaufania nikłą większością głosów (300 za, 293 przeciw) we włoskiej Izbie Posłów. Stało się to na skutek wycofania się z rządu szeregu ministrów. Tamboriniemu nie pozostało nic innego jak podać się do dymisji, co też niezwłocznie uczynił. Kolejnym kandydatem na premiera został A. Fanfani, były premier i przywódca nowego skrzydła partii chrześcijańsko - demokratycznej. Czyni on obecnie gorączkowe próby zmontowania nowego gabinetu. Jeśli nawet próby te powiodą się, losy rządu zależne będą od programu, jaki będzie on reprezentował, od sił które stanowić będą jego oparcie.

POLITYKA LAWIROWANIA

Jakie jest podłoże obecnego kryzysu politycznego we Włoszech? Aby zrozumieć to, należy w skrócie odtworzyć przebieg wydarzeń poprzedzających upadek rządu premiera Segni'ego.

Gabinet Segni'ego, który ponad rok rządził we Włoszech, był najbardziej prawicowym rządem w powojennej historii tego kraju. W skład jego wchodzili tylko członkowie chrześcijańskiej demokracji, opierał się na partiach skrajnie prawicowych — liberalnej, monarchistycznej i neofaszystowskiej. Wypadło mu rządzić w okresie złagodzenia napięcia międzynarodowego i w okresie narastania we Włoszech powszechnego dążenia do przemian demokratycznych, do reformy struktury gospodarczej i wprowadzenia w życie tego, co przewiduje konstytucja Włoch.

Wypadło mu — dodajmy — rządzić w okresie silnego różnicowania się prądów i kierunków wewnątrz partii chrześcijańsko-demokratycznej. Rząd Segni'ego lawirował między daleko idącą zależnością od prawicowych sojuszników, za którymi stała „Confidustria" — zrzeszenie monopoli włoskich, a wymuszonymi przez siły postępowe drobnym ustępstwami, jak np. ustawą legalizującą oficjalnie instytucję umów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami. Lawirował również i w dziedzinie polityki zagranicznej. Popierał „zimnowojenne" zapędy Adenauera i czynił próby niedopuszczenia do wizyty prezydenta Gronchi'ego w Związku Radzieckim. Potem, gdy wizyta ta doszła do skutku, robił dobrą minę do złej gry i ostentacyjnie podkreślał jej pozytywne znaczenie.

Segni gotów był lawirować dalej. Ale nie odpowiadało to reakcji, która domagała się stuprocentowo prawicowej polityki rządu i tylko w tym wypadku gotowa była udzielać mu swego poparcia. Na sygnał z siedziby „Confidustrii" rząd jego został obalony. Bezpośrednim powodem dymisji była odmowa dalszego poparcia ze strony „liberałów" — niewielkiej (18 mandatów), ale wpływowej partii wielkiego kapitału.

PRÓBA UTWORZENIA RZĄDU CENTROLEWICOWEGO

Po upadku gabinetu Segni'ego powstała koncepcja utworzenia rządu tzw. centrolewicowego. Rząd taki złożony z przedstawicieli chrześcijańskich demokratów, socjaldemokratów i republikanów uzyskałby ogromne poparcie od centrum aż do komunistów. Misji utworzenia takiego rządu podjął się poprzedni premier — Segni. Ale sytuacja taka nie odpowiadała wielkiemu kapitałowi i części reakcyjnej hierarchii kościelnej. W toku rozmów nad utworzeniem rządu zarysowała się groźba rozłamu w partii chrześcijańsko - demokratycznej. Segni zrzekł się swej misji, a rozmowy zostały zerwane. Kolejny kandydat na premiera Tamborini zdołał co prawda utworzyć rząd składający się z członków partii chrześcijańsko - demokratycznej i uzyskać nawet wotum zaufania, głównie dzięki poparciu posłów skrajnej prawicy i neofaszystów, ale już po kilku dniach po ustąpieniu szeregu ministrów zmuszony został do podania się do dymisji.

W ŚLEPYM ZAUŁKU

W chwili obecnej sytuacja jest ogromnie skomplikowana. Partia chrześcijańsko - demokratyczna, posiadająca względną większość w obu izbach parlamentu i od dziesięciu lat sprawująca rządy we Włoszech, obecnie nie jest zdolna do wyłonienia rządu opierającego się na sprecyzowanym programie. Z drugiej strony opozycja parlamentarna, która tworzy wprawdzie większość, podzielona jest na dwa zupełnie przeciwstawne sobie obozy i również nie może wysunąć jakiejś jednolitej polityki. W ten sposób cała sytuacja polityczna w kraju jest zablokowana. Nie jest to już więc wyłącznie kryzys rządowy, zawiera bowiem w sobie elementy głębokiego kryzysu konstytucjonalnego i ustrojowego. Parlament, na którym spoczywa obowiązek określania kierunku politycznego kraju, nie jest bowiem w stanie z niego wywiązać się i zapanować nad chaosem.

Niezależnie od tego jak kryzys ten zostanie rozwiązany jest on wyrazem narastającego już od lat we Włoszech masowego ruchu domagającego się odnowy demokratycznej, wyrazem zaostrzania się sprzeczności między potężnymi zrzeszeniami monopolistycznymi a ogromną większością społeczeństwa włoskiego.

W rolnictwie włoskim występuje stały spadek dochodów rolników. Często dochodzi do masowych demonstracji chłopskich i starć, nieraz krwawych, z policją. Płace we Włoszech są najniższe w całej Europie zachodniej. Płace przeciętne w przemyśle kształtują się poniżej poziomu uznanego oficjalnie za minimum życiowe. Zarobki robotników w wielkich fabrykach wynoszą około 30 tys. lirów miesięcznie, gdy to minimum oficjalnie uznane wynosi 34 tysiące. Robotnicy, by związać koniec z końcem, muszą pracować w godzinach nadliczbowych, ich dzień pracy wynosi co najmniej 10—12 godzin. Liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych utrzymuje się na poziomie nieznanym w innych krajach Europy zachodniej. Występują ponadto bardzo duże dysproporcje między zarobkami w poszczególnych prowincjach. Niezwykle trudna jest sytuacja młodzieży pracującej oraz rencistów i emerytów, którzy otrzymują śmiesznie niskie uposażenia.

*

Nastroje panujące w kraju znajdują swe odbicie również w partii chrześcijańsko-demokratycznej grupującej w swych szeregach licznych robotników i antyfaszystów. Jedynie dyscyplina partyjna powoduje, że kryzys wewnętrzny w tej partii nie przerodził się w jawny rozłam. Stan taki nie może jednak trwać długo. Obecna syutacja polityczna we Włoszech nieuchronnie zmusza chadecję do wypowiedzenia się: albo za skrajną prawicą, albo za programem reform społeczno-gospodarczych, których coraz bardziej stanowczo domaga się społeczeństwo włoskie, w tym także większość szeregowych członków partii chrześcijańsko-demokratycznej.

R. POPŁAWSKI

Amerykanie chcą pływać na polskich kajakach

Z grudziądzkich zakładów przemysłu gumowego odeszła pierwsza w tym roku partia kajaków pneumatycznych typu „Salamandra", zamówionych przez USA.

Grudziądzkie „Salamandry" przypadły również do gustu Kanadyjczykom, którzy zamówili w br. większe partie tych bardzo udanych kajaków. (PAP)

Buduje się nasza wieś

Z roku na rok rośnie budownictwo na wsi. Bardzo wiele budynków wznosi się z materiałów miejscowego pochodzenia jak glina, prefabrykaty i inne.

Tak na przykład w okresie trzech lat budownictwo wiejskie w powiecie białostockim wyglądało następująco: W 1957 roku wybudowano tu ponad 500 budynków, z tego 92 z materiałów miejscowych. W 1958 roku wzniesiono ponad 600 zabudowań, z tego 130 z materiałów miejscowych. W roku ubiegłym rolnicy powiatu białostockiego wybudowali ponad 800 budynków, w tym 170 z materiałów miejscowych. (ao)

Z inicjatywy i za fundusze Koła Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 68 w Poznaniu zakupione zostały 2 maszyny, na których uczennice klas VI i VII uczą się szyć. Naukę prowadzi Kazimiera Urbaniak (na zdjęciu).

CAF — fot. Kondracki

Weryfikacja po raz wtóry

W pow. monieckim 46 pracownikom handlu — wymówiono pracę

Do Komitetu Powiatowego PZPR w Mońkach wciąż napływały skargi na źle pracujące gminne spółdzielnie. Nieuprzejma obsługa, złe zaopatrzenie sklepów i magazynów, nadużycia wciąż powtarzały się na terenie powiatu monieckiego.

— Co robić? Takie pytanie postawiła sobie egzekutywa KP w Mońkach i doszła do wniosku, że należy niezwłocznie przeprowadzić weryfikację pracowników handlu wiejskiego. Uchwała ta zapadła 29 grudnia 1959 roku.

W rezultacie w ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego przeprowadzono weryfikację pracowników gminnych spółdzielni i w jej wyniku wymówiono pracę 46 osobom. Są to przeważnie ludzie, którzy uprzednio już popełnili nadużycia i którzy czując swą bezkarność na skutek tolerancyjnej postawy zarządu PZGS, nadal lekceważyli obowiązki służbowe.

Zatrudniali więc w gminnych spółdzielniach członków swych rodzin, mimo zarządzenia CRS, zabraniającego przyjmowania do pracy bliskich krewnych, nie dbali o zaopatrzenie sklepów i nie czuwali nad majątkiem społecznym, narażając spółdzielnie na poważne straty. Ludność powiatu monieckiego z dużym zadowoleniem przyjęła weryfikację pracowników handlu wiejskiego. (e)

Rzecz, którą rzadko się widzi

C. d. ze str. 3.

sze, wysunął następujące wnioski:

■ Zwrócić uwagę KZ w ZZPB, egzekutywom oddziałowych organizacji partyjnych i aktywowi związkowemu na konieczność prowadzenia bezlitosnej walki z plagą fundowania wartościowych upominków. Omówić zaistniały fakt na zebraniach partyjnych i wyjaśnić jego szkodliwość, jako praktyki niezgodnej z etyką partyjną.

■ Dyrekcja ZZPB powinna wyciągnąć surowe konsekwencje w stosunku do winnych.

■ Zakościelnego wykluczyć z partii i zwolnić ze stanowiska.

■ Podobne wnioski wyciągnąć w stosunku do Krakowskiego, Borowskiego i Kalinowskiego.

IM „NIŻEJ" TYM CIEKAWIEJ

Wkrótce wnioski Zespołu do Walki z Nadużyciami znalazły się na posiedzeniu Egzekutywy KP PZPR w Zambrowie. Egzekutywa wnioski te zaaprobowała.

Ciekawe jednak, że na posiedzeniu KZ przy ZZPB w Zambrowie wysunięto już inne wnioski. Udzielono mianowicie Zakościelnemu (i tym co inicjowali zbiórkę) nagany z ostrzeżeniem. Kiedy zaś ów wniosek KZ dotarł na zebranie oddziałowej organizacji partyjnej to okazało się, że organizacja go nie aprobuje. Bo za naganą z ostrzeżeniem głosował jeden towarzysz, za udzieleniem tylko nagany — 12, a za... uniewinnieniem — 18.

Na tym jednak rzecz bynajmniej się nie zakończyła. Bowiem od oddziałowej organizacji partyjnej, w której Zakościelny jest sekretarzem, przyszedł do Egzekutywy KW list protestujący przeciw uchwale Egzekutywy KP, wykluczający Zakościelnego z partii...

SZKODLIWY LIBERALIZM

O czym te wydarzenia świadczą? Czy nie o poważnym zaniedbaniu pracy politycznej i ideologicznej w kombinacie zambrowskim? Czy nie o jednostronnym, tylko produkcyjnym, organizowaniu działalności partyjnej w tym wielkim zakładzie pracy?

Przecież fakt przyjmowania przez kierowników cennych upominków składanych im przez podwładnych powinien być dostatecznym sygnałem, że w zakładzie zaczynają się kształtować niesocjalistyczne stosunki między pracownikami. Oczywiście logicznym następstwem takiego sygnału powinno być zbadanie problemu od podszewki, poznanie przyczyn, dla których pracownicy składają daniny, a kierownicy je przyjmują, i przeciwdziałanie im.

Widać jednak, że towarzysze z kombinatu nie tylko zaniedbują się w pracy ideologiczno - politycznej, ale mają również fałszywy, niesłuszny pogląd na zagadnienia partyjnej etyki, skoro organizacja partyjna zajmuje tak liberalne stanowisko wobec swego członka Zakościelnego. Czy dalszy komentarz do tego jest potrzebny? Chyba nie, prawda?

EKERT

P. S. A jednak ów przeżytek mentalności kapitalistycznej ucieleśniony w kurtce znalazł się... w tapczanie Wiktora Zakościelnego.

Nowe tworzywo

Chemicy z kędzierzyńskiego kombinatu uruchomili produkcję specjalnych żywic melaminowych, które odporne są na działanie kwasów, alkoholu a nawet ognia. Te zalety sprawiają, że tworzywo będzie miało zastosowanie przy produkcji najrozmaitszych artykułów codziennego użytku. Pierwsze wykorzystały je Morąskie Zakłady Przemysłu Terenowego w woj. olsztyńskim, używając żywic do pokrywania powierzchni blatów od stołów. (r)

Śladem naszej krytyki

„Kup pan kolumnę Zygmunta"

Z Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego przy Prezydium WRN w Białymstoku otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„W związku z artykułem I. Radlińskiej pt. „Kup pan kolumnę Zygmunta" zamieszczonym w „Gazecie Białostockiej" w dniu 17 czerwca ub. roku tut. Delegatura komunikuje, że przeprowadzone dochodzenie karne skarbowe przeciwko Stanisławowi Drozdowskiemu z Jedwabnego w pełni potwierdziło, że trudnił się on w latach 1954 i 1955 handlem materiałami tekstylnymi, zatajając to przed Wydziałem Finansowym w Łomży. Przez czyn swój Stanisław Drozdowski dopuścił się występku skarbowego oraz uszczuplił należności podatkowe w sumie 19.176 zł. Artykuł przyczynił się do ujawnienia wspomnianego przestępstwa skarbowego, w następstwie czego na wniosek tut. Delegatury — Wydział Finansowy w Łomży opodatkował Stanisława Drozdowskiego podatkiem obrotowym i dochodowym w kwocie zł 19.176. Ponadto sprawa dopuszczenia się przez Stanisława Drozdowskiego przestępstwa skarbowego będzie w niedługim czasie rozpatrywana przez Sąd Powiatowy w Łomży.

Tut. Delegatura nadmienia, że dalsze dochodzenie prowadzone będzie przez Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny dla m. st. Warszawy, któremu przekazano zebrane materiały dowodowe świadczące o prowadzeniu nielegalnego handlu również przez mieszkańców Warszawy, Osoby te zrealizowały spadek Stanisława Wądołowskiego na podstawie zleceń udzielonych im przez jego matkę".

600 tys. importowanych pantofelków dla naszych elegantek

W ogólnej puli obuwia importowanego handel zamówił aż 70 proc. lekkich pantofelków damskich w jasnych, pastelowych kolorach. Dzięki temu w sezonie wiosenno-letnim znajdzie się w sprzedaży aż 600 tys. par szpileczek, sandaletów itp. pantofelków, sprowadzanych głównie z Czechosłowacji i Węgier. (PAP)

Przyrost naturalny trzeba planować nawet ...w sadach

3,2 mln drzew owocowych rośnie obecnie na Pomorzu. W tym roku — jak przewidują fachowcy — urodzaj owoców przekroczy nawet rekordowe zbiory r. 1958 i możliwości konsumpcyjne ludności. Niestety, z tegoż powodu przewiduje on jednocześnie słabe plony owoców w roku następnym. Dlatego też pomorscy sadownicy — fachowcy prowadzą obecnie „akcję uświadamiającą" — na rzecz... planowania przyrostu naturalnego w sadach. Zalecają oni ich właścicielom stosowanie środków chemicznych, które niszcząc nadmiar kwiatów i zalążków owoców zapobiegną nadmiernemu wycieńczeniu drzew i zapewnią dobre urodzaje także w przyszłości. (PAP)

Różdżkarze przeciwko piorunom

Na zlecenie centrali PZU w woj. rzeszowskim zostaną wkrótce podjęte doświadczenia nad wykorzystaniem radiostezji do zapobiegania skutkom wyładowań atmosferycznych, które rokrocznie wyrządzają wielkie straty zwłaszcza na wsi.

Zadaniem „różdżkarzy" będzie wykrycie miejsc krzyżowania się podziemnych żył wodnych. Punkty te bowiem — jak uczy doświadczenie — są najbardziej podatne na uderzenia piorunów. Jeżeli doświadczenia zdadzą egzamin, w miejscach wskazanych przez radiostetów instalowane będą następnie piorunochrony.

(PAP)

Młodzi ze wsi nie zostają w tyle

Majowe święto witają zobowiązaniami nie tylko robotnicy. Kilkadziesiąt kół ZMW podjęło sporo konkretnych i realnych zobowiązań, a większość z nich już się realizuje.

W **Klukowiczach** (pow. Siemiatycze) koło ZMW odbyło wspólne zebranie w tej sprawie z podstawową organizacją partyjną. W zebraniu wzięli też udział nauczyciele, przedstawiciele Prezydium GRN. Na zebraniu zgodnie stwierdzono, że we wsi potrzebna jest wiejska świetlica i remiza strażacka. Z miejsca powołano komitet budowy, do którego weszli przedstawiciele PZPR, GRN, szkoły, Gminnej Spółdzielni, OSP i ZMW. Wykorzystano niedawne, pogodne dni i zwieziono już potrzebną ilość żwiru na pustaki, kamienie na fundamenty, wytyczono plac itp.

Komitet Budowy w Klukowiczach zwraca się teraz z apelem do władz budowlanych województwa o pomoc w uzyskaniu projektu na budowę świetlicy z remizą strażacką.

Dotychczas w pow. siemiatyckim 17 kół ZMW podjęło różnorodne czyny i zobowiązania. Członkowie koła ZMW we wsi **Grodzisk i w Mierzynówce** zobowiązali się przepracować po jednym dniu w czynie społecznym przy zalesianiu. Postanowiono prace te przeprowadzić w kwietniu, by w przededniu Święta Pracy zameldować Powiatowemu Komitetowi partii o całkowitej realizacji podjętego zobowiązania.

Koło ZMW w **Żerczycach** przystąpiło do budowy świetlicy. Na ten cel zebrano już 8.000 zł. a wszystkie prace niefachowe oraz dostarczenie na budowę żwiru, kamieni, transport materiałów budowlanych, młodzież, przy pomocy starszych rolników, wykona czynem społecznym. Ambicją młodych i starszych mieszkańców tej wsi jest oddanie świetlicy do użytku na Święto Majowe w przyszłym roku. Młodzi z kół ZMW w **Zajęcznikach i Narojkach** wysadzą ulice i drogi wiodące do wsi drzewami i będą je przez trzy lata pielęgnować, a koło ZMW w **Czarnej Średniej** zobowiązało się do dnia 1 maja br. wykopać fundamenty pod budowę świetlicy i wykonać pustaki.

We wsi **Walily,** pow. Białystok całe koło ZMW pracuje przy remoncie pomieszczenia na wiejską świetlicę. Prace związane z remontem rozłożono tak, że już w dniu Święta Pracy akademia lub wieczór świetlicowy odbędzie się we własnej, ładnie odnowionej i udekorowanej świetlicy.

W. JELSKI

Wszystkim po trochu

ŁÓDŹ PODWODNA TROPI RYBY

Od roku prowadzi swe prace naukowo-badawcze łódź podwodna „Siewierianka", przebudowana z jednej z radzieckich łodzi podwodnych. W okresie tym odbyła ona cztery rejsy naukowe na Morzu Barentsa i Północny Atlantyk, podczas których badała warunki połowów ryb. „Siewierianka", która jest pierwszą na świecie łodzią podwodną służącą potrzebom gospodarki rybnej, oddaje ichtiologom nieocenione usługi.

NIE SŁOWIK A SKOWRONEK

Do niezwykle ciekawych wniosków doszedł po dłuższych badaniach znany muzykolog węgierski dr Szoene. W ciągu czterech lat przesłuchiwał on śpiew poszczególnych ptaków. Rezultat: nie słowik jest królem latających śpiewaków, ale zwyczajny leśny skowronek. Jak się okazało, posiada on w swoim „repertuarze" aż 2000 różnych melodii. Miłemu skądinąd słowikowi daleko do takiego rekordu.

ZWIĄZEK PRZYCZYNOWY

Około północy odezwał się telefon w prywatnym mieszkaniu brytyjskiego ministra lotnictwa Duncana Sandysa. Przebudzony minister usłyszał w słuchawce kobiecy głos: „Obudził mnie przed chwilą huk startującego samolotu, dlatego chciałam żeby i pan się przebudził".

6 MILIONÓW PASAŻERÓW „NA GAPĘ" W TURCJI

Generalna dyrekcja kolei tureckich stwierdziła, że na 16 milionów pasażerów, którzy w ubiegłym roku podróżowali pociągami, aż 6 milionów jeździło... „na gapę". (r)

ORYGINALNA OPERACJA

Statek „Prins Casimir" przechodzi oryginalną operację w stoczni holenderskiej. Zostanie on powiększony przez wstawienie w środek statku nowej części.

Fot. — CAF

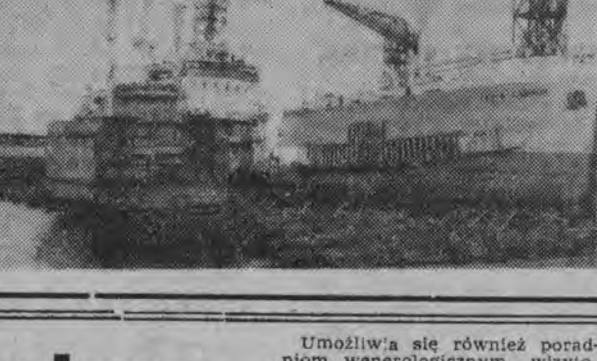

Projekt ustawy w sprawie akcji „W"

■ *Nowe uprawnienia poradni skórno-wenerologicznych*
■ *Szersze możliwości stosowania przymusowego leczenia*
■ *W walce z prostytucją*

Dobiegają końca prace nad projektem ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, który w najbliższym czasie ma być przedstawiony Radzie Ministrów.

W odróżnieniu od dotychczas obowiązujących przepisów — projekt ustawy bardzo dokładnie precyzuje oraz rozszerza możliwości stosowania przymusowego leczenia osób chorych wenerycznie.

Dotychczas orzeczenie o przymusowym leczeniu mógł wydać jedynie wydział zdrowia odpowiedniej rady narodowej. Projekt ustawy stwarza podstawy prawne, upoważniające lekarzy, kierujących poradniami skórno - wenerologicznymi, do samodzielnego wydawania decyzji o potrzebie wzywania chorych wenerycznie na badanie, lub o potrzebie zastosowania wobec tych osób przymusowego leczenia szpitalnego.

Umożliwia się również poradniom wenerologicznym wizytowanie chorych i podejrzanych o chorobę w ich mieszkaniu lub w miejscu pracy. Jednocześnie projekt przewiduje, że osoby podejrzane o szerzenie chorób wenerycznych, a nie mające określonego miejsca zamieszkania, będą doprowadzane do poradni na badania. W związku z tym istotnym punktem projektu ustawy jest zobowiązanie organów milicji obywatelskiej oraz poradni skórno - wenerologicznych do wzajemnego przekazywania sobie informacji o osobach chorych, z uzasadnionych przyczyn (tryb życia) podejrzanych o szerzenie chorób wenerycznych. Ma to na celu skuteczniejszą niż dotychczas walkę z prostytucją.

Pominięto natomiast w projekcie ustawy proponowany przepis, w myśl którego chory wenerycznie nie może wejść w związki małżeńskie. Przepis ten bowiem nie jest skoordynowany z postanowieniami kodeksu rodzinnego. Ponadto, przy obecnym poziomie medycyny choroby weneryczne są stosunkowo łatwe do wyleczenia. (AR)

Rzecz, którą rzadko się widzi

Mimo że socjalistyczne stosunki produkcji stały się u nas w wyniku nacjonalizacji przemysłu i intensywnej industrializacji formą dominującą, to jednak...

KOMENDANT PRZED ZESPOŁEM

Sprawa komendanta straży przemysłowej i sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej w kombinacie zambrowskim, **Wiktora Zakościelnego**, znalazła się w dniu 4 marca na posiedzeniu Zespołu Partyjnego do Walki z Nadużyciami. Zarzucono Zakościelnemu, że przyjmował od podwładnych cenne podarunki imieninowe. A więc w ub. roku przyjął od podległych sobie strażników radio i inne upominki o wartości kilku tysięcy złotych, a w tym roku skórzaną kurtkę na futrze, ocenioną na 5 tysięcy złotych. Kurtkę tę zakupiono u Paca z Woli Zambrowskiej. Wpierw jednak zebrano odpowiednią sumę. Zajęli się tym dowódcy wart: **Krakowski, Borowski i Kalinowski.** „Ofiarodawcami" byli strażnicy, zarabiający po tysiąc dwieście złotych miesięcznie.

Wiktor Zakościelny zaprzeczył zarzutom. Nie, on nie przyjął kurtki, bo nikt mu jej nie przyniósł. Wtedy wezwano Kalinowskiego, Krakowskiego i Borowskiego, którzy oświadczyli, że zajęli się zbiórką pieniędzy, że następnie zakupili kurtkę i przynieśli ją Zakościelnemu do domu. Oczywiście złożyli najserdeczniejsze życzenia, wypili „po kieliszku" i wyszli, zostawiając kurtkę na oknie.

Zaszła więc konieczność konfrontacji tych, co przynieśli Zakościelnemu kurtkę, z „dostojnym" solenizantem. Solenizant Zakościelny twierdził jednak nadal, że nic o kurtce nie wie. A przyciśnięty do muru, wysunął przypuszczenie, że może żona coś wie na ten temat.

— Jeżeli znajdę w domu kurtkę — dodał po chwili już zupełnie opanowanym głosem — to z miejsca biorę z żoną rozwód.

Tyle na temat kurtki powiedział Wiktor Zakościelny.

CENNY PODARUNEK

Oczywiście Zespół Partyjny do Walki z Nadużyciami przy KP PZPR w Zambrowie nie dał wiary oświadczeniom Zakościelnego. Były one przecież sprzeczne z zeznaniami jego podwładnych, którzy zajęli się przygotowywaniem tak cennego „podarunku" imieninowego. Zespół wziął również pod uwagę i ten fakt, że „ofiarodawcami" byli ludzie zarabiający po tysiąc dwieście zł miesięcznie. A wysokość ich składek na zakupienie prezentu wynosiła 100 — 150 złotych. Czy ludzie zarabiający tak mało i posiadający do tego na utrzymaniu rodziny, mogą dobrowolnie wyrzec się sumy, za którą można kupić, np. buciki dla dziecka? Coś w tym jest przykrego i niezdrowego, coś, co pozostaje w sprzeczności z etyką robotniczą, z ogólnie przyjętymi normami współżycia w zakładach socjalistycznych.

Przecież w zakładach naszych panuje zwyczaj składania dobrym i szanowanym zwierzchnikom życzeń imieninowych. Przy okazji otrzymują oni kwiaty i drobne upominki. Przeżywają wtedy chwile wzruszenia. Pomaga im to w pracy, pomaga w zbliżeniu do ludzi. Ale podarunek złożony Zakościelnemu...

CZÓŁENKO TKACKIE? NIE!

Towarzysze z Zespołu do Walki z Nadużyciami znają stosunki panujące w kombinacie zambrowskim. Wiedzą więc, że wśród tkaczy panuje zwyczaj ofiarowywania koledze, z okazji jego imienin, czółenka tkackiego. Czółenko to ma mu pomóc w lepszym wykonaniu produkcji i przekroczeniu planu.

Towarzysze z Zespołu do Walki z Nadużyciami wiedzą jednak i o tym, że kierownikowi tkalni, **Piotrowi Kierezowi** nie wręcza się w dniu jego imienin drobnego upominku, będącego symbolem pracy zawodowej tkacza. O, bo kierownik tkalni, Piotr Kierez, musi otrzymać cenniejsze upominki. Na przykład teczkę skórzaną, na przykład aparat fotograficzny i adapter.

A teraz dochodzi jeszcze Wiktor Zakościelny. W poprzednim roku otrzymał radio. W bieżącym — kurtkę skórzaną. Kto wie, co w przyszłym roku ofiarują swemu komendantowi podlegli mu strażnicy? Może motocykl? Może na ten cel będą składać daniny w ciągu kilku miesięcy poprzedzających imieniny Zakościelnego?

WILCZE PRAWO

Zespół do Walki z Nadużyciami przy KP PZPR w Zambrowie uważa ów zwyczaj składania kierownikom cennych podarunków imieninowych za formę wyzysku pracowników, za formę żywcem przeniesioną z kapitalistycznych fabryk do socjalistycznego zakładu pracy.

A przecież do obowiązków pezetperowców należy nie tylko budowa socjalistycznych fabryk i ulepszanie w nich organizacji pracy. Ich niemniej ważnym obowiązkiem partyjnym jest zaszczepianie w tych zakładach socjalistycznych stosunków między robotnikami i między robotnikami i kierownikami. Nie może być w tych stosunkach wzajemnej nieufności, nie może panować w zakładach wilcze prawo wyzyskiwania stanowiska w celu czerpania korzyści osobistych, nie może więc kierownik w zakładzie socjalistycznym ograbiać podwładnych z ich zarobków. Jeśli popełnia ów nieetyczny czyn, to musi go za to spotkać kara. A kara w stosunku do Zakościelnego musi być tym surowsza, bo jest on członkiem partii i sekretarzem organizacji oddziałowej.

WNIOSKI BYŁY OSTRE

Zespół do Walki z Nadużyciami przy KP PZPR w Zambrowie, widząc ogrom zła, jakie wyrządził Zakościelny „tolerujący" zbiórkę na prezent imieninowy i pragnąc ów zły i szkodliwy zwyczaj przeciąć raz na zaw-

C. d. na str. 4

CIEKAWOSTKI FILMOWE

Tournée Marleny Dietrich

Słynna gwiazda filmowa, Marlena Dietrich opuściła Nowy Jork udając się w tournée artystyczne do Europy. M. in. odwiedzi ona NRF, gdzie nie była od 15 lat. Marlena Dietrich z pochodzenia Niemka, opuściła kraj na początku lat trzydziestych, po dojściu do władzy Hitlera.

Zakończono zdjęcia do „Krzyżaków"

W łódzkim atelier filmowym zakończono zdjęcia do filmu „Krzyżacy". Prace nad filmem wchodzą obecnie w stadium montażu i udźwiękowienia.

Milion dolarów dla Bardotki

Jak donosi prasa francuska, Brigitte Bardot ma otrzymać od amerykańskiego fabrykanta biustonoszy Garsona ponad milion dolarów za użyczenie swego nazwiska reklamie tej firmy. Bardotka daje tylko swoje nazwisko. Żywym modelem reklamującym biustonosze „Made in USA", będzie jej sobowtór, również Francuzka, mająca absolutnie te same rozmiary co „BB". (r)

FOLIA W WARZYWNICTWIE

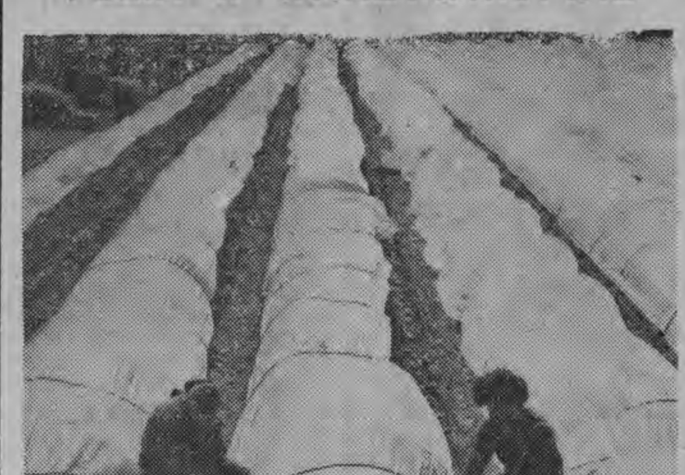

Folia w warzywnictwie znajduje coraz szersze zastosowanie. Udane doświadczenia przeprowadzone przez Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach i Szkołę Ogrodniczą w Poznaniu wykazały, że dzięki zastosowaniu folii, można przyspieszyć wegetację roślin o dwa tygodnie. Stosuje się folię grubości 0,6 mm i szerokości 2 m.

Ogrodnicy mogą ją nabyć poprzez kółka rolnicze i Polski Związek Ogrodniczy.

NA ZDJĘCIU: zastosowanie folii w gospodarstwie ogrodniczym na Rakowcu pod Warszawą.

CAF — fot. Uchymiak

Suchowola będzie piękniejsza? — zależy od mieszkańców

W SUCHOWOLI odbyła się niedawno narada partyjno - gospodarcza, zwołana przez Komitet Gromadzki partii, poświęcona omówieniu problemów rozwoju gospodarczego tej miejscowości. Kierownicy poszczególnych instytucji i zakładów pracy referowali osiągnięcia i mówili o zamierzeniach i zadaniach na przyszłość. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której poruszono kilka istotnych problemów.

Jeden z dyskutantów powiedział, że to, czy Suchowola będzie miała w przyszłości większe znaczenie niż obecnie, czy będzie wyglądała lepiej czy nie, zależy przede wszystkim od mieszkańców i dlatego powinni oni jak najbardziej rozwijać inicjatywę społeczną.

Nie można — powiedział ów mówca — wszystkiego żądać od państwa, samemu zaś w ogóle nie przyczyniać się do rozwoju swojej miejscowości.

A tak niestety dotychczas w Suchowoli jest. **Świadczenia na Fundusz Budowy Szkół zostały przez obywateli Suchowoli wykonane w ub. roku zaledwie w 23 proc., a do połowy marca br. rolnicy z Suchowoli na budowę szkół wpłacili tylko 531 zł. A przecież w Suchowoli będzie budowana szkoła, której planowany koszt wynosi 5 mln 600 tys. zł.**

Trzeba przyznać, że aktywniejsi mieszkańcy Suchowoli, opierając inicjatywę miejscowego Komitetu Gromadzkiego partii, podejmują szereg zamierzeń, które w jakimś stopniu dążą do przeobrażenia Suchowoli. I tak między innymi postanowiono zasadzić 1000 drzew, zbudować łaźnię, rozpocząć wśród dzieci propagowanie i szerzenie oświaty sanitarnej, dbać o czystość na ulicach itd. itd. Komitet Gromadzki wystąpił również z cenną inicjatywą zorganizowania w Suchowoli dwuletniej wieczorowej szkoły rolniczej. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokółce serdecznie ustosunkowało się do tego projektu i postanowiło taką szkołę już od jesieni br. zorganizować.

W Suchowoli nie ma większych zakładów produkcyjnych. Suchowola nie jest miastem. Ale trzeba przyznać, że jej mieszkańcy zaczynają myśleć jak wykorzystać wszystkie dostępne im środki, aby przy pomocy rozbudzonej inicjatywy społecznej zrobić w Suchowoli wszystko to, co się tylko da. Co prawda wystąpili niektórzy mieszkańcy Suchowoli z wnioskiem, aby Suchowolę zmienić z gromady w osiedle. Wydaje się, że istotne jest to, jak będzie Suchowola wyglądała, co zrobią jej mieszkańcy, aby mieszkało się tam jak najwygodniej i jak najprzyjemniej, a nie to, czy będzie ona siedzibą gromadzkiej rady czy też rady osiedlowej.

Zrozumiała to ta część obywateli Suchowoli, która zaczęła rozbudzać inicjatywę społeczną wśród współmieszkańców. Wyniki bowiem zależą przede wszystkim od tych, którzy swoją miejscowość lubią i pragną jej lepszej przyszłości. (L)

Budujemy telewizję

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Białymstoku wpłacił na budowę telewizji 1.000 zł. Następna wpłata wpłynęła od Komitetu Rodzicielskiego Przedszkola nr 6 w Białymstoku, ul. Antoniukowska nr 7. Wynosi ona 300 zł. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku zwiększyło stan konta o 2.176 zł. Nadleśnictwo Państwowe w Czarnej Wsi wpłaciło na budowę telewizji 347 zł i 80 groszy. (bob)

Przed 90 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina

Największa w Polsce wystawa wydawnictw leninowskich

- PRZEGLĄD WYDAWNICTW LENINOWSKICH 15-LECIA
- PONAD 1000 EGZEMPLARZY 115 NAJNOWSZYCH WYDAWNICTW W JĘZYKU ROSYJSKIM
- PIERWSZE 8 TOMÓW V WYDANIA DZIEŁ LENINA
- WYDAWNICTWA LENINOWSKIE Z KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ I KRAJÓW ZACHODNICH

W dniach od 21 do 30 kwietnia br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta będzie największa w Polsce wystawa wydawnictw leninowskich połączona z kiermaszem. Wystawa jest organizowana przez Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk oraz „Ars Polona" przy współudziale wielu instytucji wydawniczych — KiW-u, PWN-u, Ossolineum, Zakładu Historii Partii i innych.

Wystawa zakrojona jest na niespotykaną dotąd skalę. Da ona przegląd wszystkich wydawnictw leninowskich w okresie 15-lecia, wzbogacony wydawnictwami z krajów demokracji ludowej i krajów zachodnich.

Wiele zainteresowania wzbudzi niewątpliwie ekspozycja około 115 najnowszych pozycji, wydanych ostatnio w Związku Radzieckim na 90-lecie urodzin W. I. Lenina. W sumie będzie to ponad 1000 egzemplarzy książek w języku rosyjskim. Wśród nich znajdziemy pierwsze 8 tomów V wydania pełnego zbioru dzieł Lenina.

Ekspozycja radziecka będzie miała szereg działów, jak np.: W. I. Lenin i budownictwo socjalistyczne. Korespondencja Lenina, Wspomnienia o Leninie, Lenin w literaturze, Zbiory artykułów o Leninie, oraz Dział książek dla dzieci o Leninie i Dział Albumów.

Z poszczególnych pozycji warto wymienić takie tytuły, jak: „W. I. Lenin — organizator socjalistycznej ekonomiki" I. A. Gładkowa, „W. I. Lenin o państwie radzieckim" W. W. Nikołajewa, pracę Smirnowa o działalności Lenina w dziedzinie kultury. W Dziale wspomnień znajdziemy szereg interesujących pozycji, jak np.: „Nasz Iljicz" W. Bończ-Brujewicza „Zawsze z nami" Adorińskiego, trzy tomy „Wspomnień o Leninie", „W. I. Lenin — wódz, towarzysz, człowiek" W. A Karpińskiego. Ciekawy będzie także zbiór wspomnień działaczy, robotników i chłopów z okresu 1894—1924, zatytułowany „Oni spotykali się z Iljiczem". (AR)

30 pionierów z Grodna spędzi lato na obozie harcerskim w pow. augustowskim

Z każdym rokiem powiększa się wymiana oraz serdeczne kontakty pomiędzy organizacją pionierską Obwodu Grodzieńskiego (Republika Białoruska), a białostocką Chorągwią Związku Harcerstwa Polskiego. Wzorem lat ubiegłych — również i w roku bieżącym gościć będziemy na harcerskich obozach grupę radzieckich pionierów. W pierwszych dniach lipca przyjadą — z Grodna do Białegostoku — pionierzy, którzy spędzą lato na jednym z harcerskich obozów. 30-osobowa grupa pionierów przebywać będzie na jednym z obozów w pow. augustowskim. (h)

Włókniarze dzielą fundusz zakładowy

Jako pierwsi w naszym przemyśle przystąpili do podziału funduszu zakładowego włókniarze. Pierwsze premie z funduszu zakładowego otrzymali pracownicy **Białostockiej Fabryki Pluszu** im. Feliksa Kona. Cały fundusz zakładowy wypracowany w ubiegłym roku wyniósł w Fabryce Pluszu ponad milion złotych. Z tego na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono 250 tys. zł, około 90 tys. zł na różne wydatki socjalno-kulturalne, a resztę 778 tys. zł podzielono wśród załogi.

Premie z funduszu zakładowego podzielono także wśród pracowników **Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego.** Z ogólnej kwoty 830 tys. zł funduszu zakładowego za rok ubiegły — 470 tys. zł podzielono wśród załogi, 207 tys. zł przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe, 50 tys. zł na rozwój współzawodnictwa pracy i 20 tys. zł na akcję socjalno-kulturalną.

Inne zakłady przemysłu włókienniczego mają już zatwierdzony fundusz zakładowy i w najbliższych dniach konferencje samorządu robotniczego dokonają jego podziału. Wielkość wypracowanego w ub. roku funduszu zakładowego w naszych przedsiębiorstwach jest różna. I tak **Zakłady Wełniane im. Sierżana** wypracowały 2 miliony 396 tys. zł funduszu zakładowego, **Zakłady Przemysłu Wełnianego** w Wasilkowie — 1 milion 909 tys. zł a **Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego** 976 tys. zł. (Rem)

W maju i czerwcu młodzieżowe zloty 1000-lecia

Wojewódzkie instancje organizacji młodzieżowych oraz organizacji społecznych, działających wśród młodzieży, powołały Komitet Organizacyjny Powiatowych Zlotów Młodzieży z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego.

Patronat nad organizacją zlotów objął honorowy przewodniczący komitetu organizacyjnego inż. **Jerzy Popko** — przewodniczący Prezydium WRN. Zloty organizowane będą w maju i w czerwcu br. Powoływane w powiatach komitety organizacyjne przygotowują bogate różnorodne programy zlotów. (lk)

Na spacerze

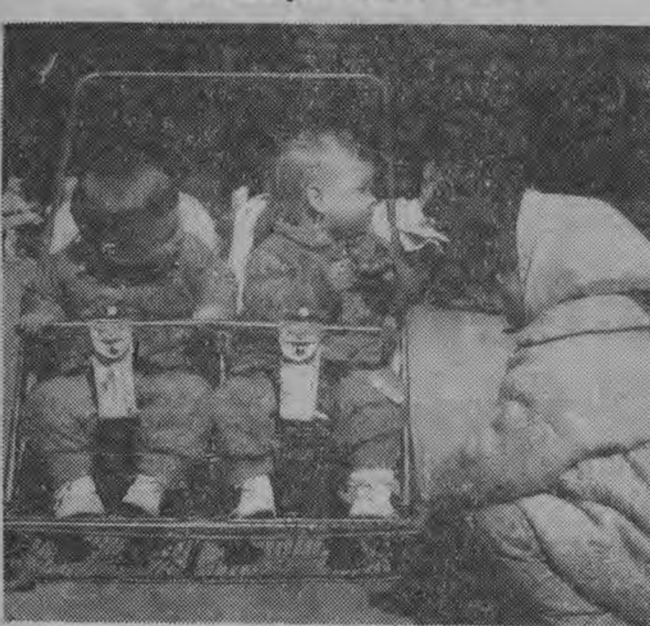

Jaki ten świat jest ciekawy...

CAF — fot. Miedza

Święta i po świętach

Nie obeszło się bez wypadków

Tegoroczne święta wielkanocne były, niestety, zbyt huczne. Przygotowano się do nich jak nigdy dotychczas. Najlepiej zresztą świadczy o tym fakt pobicia przez „Delikatesy" w przedświąteczny piątek rekordu utargów. Tego samego dnia zakupiono tutaj towarów na sumę 400 tys. zł. Na samą wódkę, wino i papierosy wydaliśmy 110 tys. zł, na ciasto 70 tys. zł. Samego tylko chleba w sobotę kupiliśmy w „Delikatesach" 10 ton.

Do świąt przygotowywali się również bimbrarze. Każdego dnia milicja wykrywała kilku lub kilkunastu producentów napojów wyskokowych. W sobotę i pierwszy dzień świąt ujawniono 11 wypadków nielegalnej produkcji samogonu.

Skutki nadużywania napojów alkoholowych i przejedzenia nie dały na siebie długo czekać. Pogotowie ratunkowe w pierwszy dzień zanotowało 104 wezwania. Przeważały pobicia oraz wszelkiego rodzaju ataki wątroby i bóle żołądka na skutek przejedzenia. W nocy z 17 na 18 bm. do budynku pogotowia ratunkowego przybyło kilku uczestników bójki, która rozegrała się na jednym z wesel w Białymstoku.

W drugim dniu świąt do godz. 15 pogotowie ratunkowe zanotowało 25 wezwań, głównie z powiatu białostockiego.

Należy zaznaczyć, że w czasie świąt dyżurowało 6 karetek, trzech internistów, dwóch pediatrów, chirurg i ginekolog. Dyżurowali również piloci sanitarni. W pierwszy dzień świąt pilot Stanisław Kopacz przewiózł 13-letnią dziewczynkę z Suwałk do Kliniki Chorób Dzieci w Białymstoku.

W czasie świąt niemało roboty miało również pogotowie MO. 17 bm. do domowych awantur wzywano milicję aż 12 razy.

Amatorzy napojów wyskokowych święta rozpoczęli już w sobotę. Tego dnia w Izbie Wytrzeźwień gościło 7 pacjentów. W pierwszy dzień świąt było ich 11.

Śmigus-dyngus rozpoczęła straż pożarna od ugaszenia w Łomży pożaru budynku mieszkalnego. Pożar ten wybuchł na skutek zaprószenia ognia. Straty wynoszą 60 tys. zł. Na szczęście tego dnia wzywano straż pożarną nieczęsto. Między innymi paliły się łąki w pobliżu Michałowa.

W czasie świąt zanotowaliśmy kilka tragicznych wypadków. 17 bm. o godz. 21.45 wypadł z pociągu Sokółka — Białystok 16-letni Stanisław Przywosz z Sokółki. Doznał on złamania obojczyka.

Tego samego dnia 19-letni Kazimierz Białous z Szyndziel znalazł nabój KBKS i zaczął nim się bawić. Nabój eksplodował i ciężko ranił chłopca.

17 bm. do szpitala w Sokółce przywieziono jeszcze jedną ofiarę nieszczęśliwego wypadku. Był nim Wacław Halicki, który jadąc w stanie nietrzeźwym motocyklem wpadł na szosie Dąbrowa — Kiersnówka na przydrożny kamień i doznał ciężkich obrażeń ciała.

Na terenie pow. sokólskiego zanotowano jeszcze jeden wypadek. 36-letnia Irena Marcinkowska uderzeniem siekiery w głowę zabiła swoją matkę Aleksandrę Orlsko. Irena Marcinkowska od kilku lat umysłowo chora została zabrana przez swą rodzinę ze szpitala dla umysłowo chorych. Po dokonaniu zabójstwa zbiegła ona z Wasilówki w niewiadomym kierunku. (a)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

MECHANICZNI ŁADOWACZE

W fabryce „Inofama" w Inowrocławiu skonstruowano tzw. podajnik ślimakowy. Jest to rodzaj „mechanicznego ładowacza", który zastąpi robotników w załadunkach i wyładunkach materiałów sypkich — przede wszystkim zboża i miałkich nawozów sztucznych na stacjach kolejowych oraz w spichrzach i magazynach. Urządzenie może działać na odległość 4 metrów. Jak wynika z przeprowadzonych prób, „pracowity ślimak" może w ciągu jednej godziny przeładować z wagonu na samochody np. 12 ton ziarna.

WIELKIE ZAMIERZENIA RADZIECKIEJ ENERGETYKI

Plan obecnej 7-latki przewiduje wzrost produkcji energii elektrycznej w ZSRR z 233 mld kWh w roku 1958 do 350 kWh w roku 1965.

WZROST PŁAC W CHINACH

W ubiegłym roku płace i pensje chińskich robotników w fabrykach wzrosły przeciętnie o 5 procent. Wydatki na świadczenia socjalne podniosły się w tym samym okresie o ponad 16 proc. Do tego należy jeszcze dodać poważne kwoty asygnowane przez państwo na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników, za realizację którego odpowiedzialne są poszczególne zakłady przemysłowe.

POGORSZENIE BILANSU HANDLOWEGO USA

Chociaż eksport handlowy USA wyniósł w grudniu ub. roku 1.560 mln dolarów, osiągając tym samym najwyższy poziom od listopada 1957 r., jednak cały rok ubiegły przyniósł dalsze pogorszenie wyników handlowych. W związku z ogromnymi płatnościami na rzecz zagranicy (m. in. pomoc wojskowa) bilans płatniczy USA w ubiegłym roku wykazał deficyt w wysokości ok. 4 milionów dolarów.

MASZYNA - LEKTOR

Konstruktorzy z firmy Bull Maschines LTD opracowali model aparatury elektronowej, automatycznie odczytującej drukowane teksty. Zaletą aparatury jest to, że pracuje ona bezbłędnie nawet wówczas, gdy odczytywane teksty są pobrudzone, pomięte itd. (c)

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09. Informacja 22-22.

Pogotowie WSW — tel. 32-34.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 41, tel. 22-39.

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Jadzia wdowa", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Milcząca gwiazda", prod. polskiej, panoramiczny (od lat 12), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — Program składany dla dzieci: „Zansabelle w Paryżu", „Czerwony kwiat", „Koza i lew", „Świergotka", „Wojtek, Piotrek i Azorek"; godz. 10.30 i 11.45; „Miasteczko", prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Urodzaj", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Weseli współlokatorzy", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Karuzela w Łowiczu", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Sombrero", prod. radzieckiej (od lat 10), godz. 11 i 12.30; „Wiatr w oczy", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „TOPL", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Roma" przy Fabryce Sklejek w Dojlidach — „Żołnierskie serce", prod. polskiej (od lat 14), godz. 18.

WDK — „Na bezludnej wyspie", prod. radzieckiej (od lat 10), dodatek „Żółtodziób", godz. 11 i 13.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godziny 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Montparnasse 1919"
„Millenium" w Łomży — „Windą na szafot"
„Październik" w Łomży — „Niebezpieczna przesyłka"
Suwałki — „Wyprawa za trzy morza"
Grajewo — „Iwan Groźny" II część
Augustów — „Iwan Groźny" I część
Bielsk - Podlaski — „Takich dwóch jak nas trzech"
Siemiatycze — „W rytmie rock and rolla"
Wasilków — „Eskadra Nietoperz"
Czarna Wieś — „Ich wielka miłość"
Olecko — „Podwójna gra"
Łapy — „W samo południe"
Zambrów — „Łowcy tygrysów"
Hajnówka — „Opuszczeni"
Sokółka — „Francis, muł który mówi"
Mońki — „Przystanek na peryferiach"
Gołdap — „Uśmiech nocy"

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 8.35 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Dla dzieci starszych; 9.20 Polskie melodie filmowe; 10.00 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 11.30 Koncert życzeń; 12.04 Chodziło się po dyngusach; 12.20 Soliści z orkiestrą; 13.00 Melodie z całego świata; 15.05 Wiosenne walce; 16.15 Muzyka rozrywkowa; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.05 Reportaż literacki; 20.30 Kurpiowskie pieśni ludowe; 21.00 „Koncert życzeń" — słuchowisko; 21.51 Muzyka polska; 22.15 Felieton; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna pod dyr. E. Czernego.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.30 Poranny koncert symfoniczny; 10.30 Zwycięstwo pokonanych — aud. w rocznicę powstania w getcie; 11.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 11.30 Pogodne melodie; 15.10 Organy kinowe i piosenka; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Z naszych sal koncertowych; **17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Muzyka; 17.50 Zielone płuca — rep.;** 18.00 Radio - Reklama; 19.55 Z najpiękniejszych operetek; 20.20 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.40 Muzyka popularna; 21.50 Mordercy żyją — aud. B. Wiernika; 22.40 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Dr Henrykowi Niekraszowi, dr Henrykowi Marcowi za przeprowadzenie operacji oraz personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Hajnówce za życzliwą opiekę w czasie choroby, serdeczne podziękowanie składa Kustroń. p 1016-1

Ordynatorowi dr Pieklarzowi, dr Pużyńskiej, dr Sławińskiej oraz całemu personelowi Kliniki Wewnętrznej MSW w Białymstoku za wyleczenie i troskliwą bezinteresowną opiekę serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent Andrzej Snacki. g 982-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Wiadomość: Białystok, ul. Malmeda 19 m. 18. g 961-1

SPRZEDAŻ

Cegłę białą, gat. I, wapno — poleca: Hurtownia M. Rzeklecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. k 443-0

Sprzedam plac w Białymstoku przy ul. Dojnowskiej. Wiadomość: Białystok, Leśna 20. g 983-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową nr 241804, wydaną przez Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Białymstoku na nazwisko Michał Rędziński. g 975-1

Zgubiono znak rejestracyjny nr A03-237 na samochód ciężarowy marki „Lublin", wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Bielsku-Podlaskim, własność Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów w Bielsku Podlaskim. p 1022-1

Zgubiono prawo jazdy nr 0869/55 oraz wkładkę kontrolną 0869/55, wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku na nazwisko Mieczysław Rutkowski, zam. Białostoczek 41 m. 3. g 973-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr EMO 164 na nazwisko Edmund Wysocki. g 980-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 442-0

300 matrymonialnych ofert otrzymasz, przysyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. k 441-0

PRZETARG

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO LICEUM PIELĘGNIARSTWA W ŁOMŻY, ul. Bernatowicza 6 ogłasza przetarg na roboty elewacyjne budynku ZNP w Łomży przy ul. 22 Lipca — róg Sadowej i na roboty elektryczne w tymże budynku.

Oferty należy składać w Dyrekcji Państw. Liceum Pielęgniarstwa w Łomży (gmach Liceum Ogólnokształc.), ul Bernatowicza 6, do dnia 30.IV.60 r.

k 449-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników na stanowiska: **instruktora** poradnictwa żywieniowego z przygotowaniem teoretycznym poziomu średniego, lub wyższego kierunku zootechn., lub agrotechn. z odbytą kilkuletnią praktyką, oraz **palacza, maślarza, laboranta i galanterzysty** — posiadających pełne kwalifikacje i odbytą dłuższą praktykę w określonym zawodzie zatrudni od zaraz **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Siemiatyczach.**

Warunki pracy i płacy do omówienia podczas zgłoszenia na miejscu.

k 448-0

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ W SOKÓŁCE zatrudni pracowników na stanowiskach **instruktora, lub inspektora** w wydziałach: Organizacyjno - Prawnym, Komunikacji, Skupu oraz Rolnictwa i Leśnictwa.

Wolnych sześć miejsc.

Wymagane minimum średnie wykształcenie oraz praktyka.

Warunki do omówienia w Wydziale Organizacyjno-Prawnym, lub telefonicznie, tel. 154 Sokółka.

k 447-1

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO z wyższym lub średnim wykształceniem mleczarskim i co najmniej dwuletnią praktyką zatrudni z dniem 1.V.1960 r. **Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sokółce.** Miejsce pracy Zakład w Sokółce.

Wynagrodzenie do 2.300 zł miesięcznie. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

k 444-0

Biał. Zakł. Graf. N 3

242

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Brud, zaduch, pluskwy — nie to przecież w tym wszystkim było najgorsze. Wcale nie to. Przyszłość rysowała się w całkiem ponurych barwach. **Ktoś** spreparował przekonywający łańcuch dowodów i podsunął go w zręczny sposób milicji. Cholernie zręczny.

Ostatni punkt programu stał się punktem wyjściowym dla śledztwa. Inaczej zresztą nie mogło być. Bieg dalszych zdarzeń został przewidziany precyzyjnie. Nie popełniono żadnego błędu. Sprawa potoczyła się tak, jak się **musiała** potoczyć.

Śmierć Zawadzkiego. Otruł się, czy też ktoś go otruł? Licho wie. Mogło być i tak i tak. Jeżeli ktoś wszedł już po przyjeździe milicji... Nieznaczne podsypanie szczypty cyjanku do herbaty, nie stanowiło ostatecznie zbyt zawiłego problemu. Jeden ruch i po wszystkim.

Kto? Najprawdopodobniej ten sam, który spreparował całość inscenizacji. Zabranie pistoletu, następnie podrzucenie go **po** wystrzeleniu jednego naboju. Probówki z cyjankiem. Wściekły kot. Wędrujące zwłoki.

Świrski nie wchodził w rachubę. Wykluczone żeby przez tyle czasu ukrywał się gdzieś na terenie nadleśnictwa, wyczekując na okazję. Wykluczone? — przydusił niedopałek o krawędź opuszczanego stołu i wrzucił pod pokrywę kibla.

Co tu właściwie można uznać za wykluczone?

Ale raczej nie on. Józef w momencie śmierci Zawadzkiego znajdował się o dziesiątki kilometrów. To samo pani Zosia. Koryciuk był bezwzględnie wyłączony z obiegu. Pani Lola pielęgnowała go. Czy jednak rzeczywiście pielęgnowała bez żadnej **przerwy**? Nie trudno odejść od łoża nieprzytomnego człowieka na kilkanaście minut. A choćby nawet na godzinę. Wiedziała,

243

że milicja prowadzi przesłuchanie. Bardzo mało prawdopodobne by ktoś zajrzał niespodziewanie do pokoju. Gdyby nawet tak się stało, to cóż prostszego jak wytłumaczyć chwilową nieobecność koniecznością odwiedzenia łazienki? Człowiek jest tylko człowiekiem.

Tak niezmiernie zręczna i tak bardzo energiczna. Rola głównej sprężyny, wprawiającej w ruch bieg tajemniczych wypadków, pasowałaby do niej bez żadnych zastrzeżeń. Tylko, jeżeli chodzi o przenoszenie zwłok i gruzu w podziemnym korytarzu? No, rzecz jasna, że w żadnym wypadku nie mogła działać samotnie.

Zręczna, energiczna. Jej mąż sprawiał wrażenie człowieka nieco ślamazarnego. Ale jakim człowiekiem był w rzeczywistości? Zręczny retusz potrafi niekiedy całkowicie przeinaczyć prawdziwą treść. Na pozór występował w całej sprawie jako postronny widz. Na pozór, otóż to. Gdyby był sprawcą, tego rodzaju kamuflaż stanowiłby najpewniejszą tarczę.

— Powód? — śledził wzrokiem dym ulatujący ku brudnemu sufitowi.

Licho wie jaki był w ogóle powód tego wszystkiego co się działo w nadleśnictwie. Jeżeli jednak dowiedział się od Zawadzkiego o kasetce ze skarbem? Biżuteria na kilogramy... Choćby nawet tylko na deka... Aż nadto wystarczające dla wymordowania wszystkich, którzy stoją na drodze.

Zaklął. Niedopałek oparzył boleśnie wargę. Wypluł, rozdeptał podeszwą na podłodze. Potem musiał to wszystko sprzątnąć. Oczywiście własną dłonią. Ścierki i szczotkę wydawano tu tylko z samego rana. Nie chciał konfliktów z dozorcą. Wiedział jak bardzo potrafią uprzykrzać życie.

Nowy papieros, ale wciąż to samo pasmo rozmyślań. Kopankiewicz, jego żona... Poza nimi nikt chyba nie mógł wchodzić w rachubę. Hipotezy wiszące w próżni. Ani cienia jakiegokolwiek dowodu, że właśnie oni. Podczas gdy dowody świadczące przeciwko niemu...

Drgnął, wytrącony z zadumy brzęknięciem klapki judasza.

Potem zazgrzytały odsuwane rygle.

— Na przesłuchanie! — głos klucznika o wiele mniej szorstki, niż tego oczekiwał. W oczach wyraźne zaciekawienie. Być może także coś w rodzaju współczucia.

244

II.

Obszerna, pełna światła kancelaria. Ale i tu pachniało stęchlizną. Może zresztą to on sam przesiąkł wyziewami celi. Za biurkiem młody mężczyzna. Włosy krótko ostrzyżone. Kosiorek pachniał jeszcze mocniej. Wciąż sprawiał wrażenie, że go dopiero co wyjęto z pudełka. Ale oczy... Jak by błysk sygnałów ostrzegających o niebezpieczeństwie.

Seria wstępnych pytań. Potem nagle:

— Dlaczego zostaliście usunięci z milicji?

Kostrzewa potrząsnął głową. Pytanie zdawało się nie mieć nic wspólnego ze sprawą. Ale tu każdy najdrobniejszy szczegół mógł mieć poważne znaczenie.

— **Nie** zostałem usunięty. Zwolniono mnie na własne żądanie.

Kosiorek zmarszczył niecierpliwie brwi.

— Nie chodzi o lakier, tylko o fakty.

— To są właśnie fakty.

— Bajeczka dla grzecznych dzieci. My i tak wszystko wiemy. Mieliście awanturę z pułkownikiem, potem przestaliście pracować. Jedno nastąpiło bezpośrednio po drugim.

— Nie było żadnej awantury.

— Tylko co? Myślicie, że wszyscy są głusi i ślepi? — agresywny ton był wyraźnie prowokujący. Ale Kostrzewa postanowił nie dać się sprowokować. Jeszcze by tylko tego brakowało.

— Wynikła pomiędzy nami różnica zdać na temat... pewnych metod — wyjaśnił spokojnie.

Pióro stuknęło o stół.

— Nie kijem go, to pałką. Więc odmawiacie odpowiedzi?

— Wręcz przeciwnie: wyjaśniam zgodnie z prawdą. I chciałbym, żeby moje słowa zostały **dokładnie** zaprotokołowane.

— Możecie być spokojni. Przynajmniej jeżeli chodzi o protokół — pisał przez chwilę. Kostrzewa zbierał całą przytomność umysłu. W jakim kierunku pójdzie następny atak?

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Gazeta sportowa

Popieramy cenną inicjatywę

SZS proponuje wybudowanie sali sportowo-widowiskowej dla młodzieży szkolnej

Ogólne założenie mówi, że szkoły powinny stanowić podstawową, potężną bazę dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu. Szkoła ma uczynić dziewczęta i chłopców sprawnymi fizycznie, ma im dać atrakcyjne zabawy i gry, ma wreszcie zaszczepić młodzież jakże potrzebnym bakcylem ruchu i sportu. A gdy uczeń opuści szkolne mury, właśnie on powinien imponować otoczeniu dorosłych prawidłową sylwetką i sprawnością.

Tymczasem mimo wielu wysiłków, rozwój sportu szkolnego na Białostocczyźnie pozostawia dużo do życzenia. Organizacja imprez sportowych, jak również artystycznych dla młodzieży miasta Białegostoku oraz zawodów na szczeblu wojewódzkim napotyka na wielkie trudności m. in. z powodu braku odpowiedniej sali sportowo-widowiskowej.

Kilka małych szkolnych salek gimnastycznych, jakie posiada Białystok, absolutnie nie wystarcza i wszelkie imprezy toczą się w atmosferze ciasnoty, bez udziału widzów. Zawody nie spełniają więc, bo nie mogą spełniać, roli propagatora sportu.

W ostatnich dniach białostocki Szkolny Związek Sportowy jako organizator całości sportu szkolnego, wyrażając opinię nauczycieli i dyrekcji szkół zwrócił się do naszego Kuratorium z prośbą o wybudowanie odpowiedniej sali widowiskowo-sportowej w Białymstoku. W sali odbywałyby się zawody sportowe i występy artystyczne zespołów szkolnych.

Inicjatywę SZS przyjmujemy z wielkim zadowoleniem, w pełni ją popieramy. Sądzimy jednocześnie, że Kuratorium Okręgu Szkolnego życzliwie i pozytywnie rozpatrzy propozycję SZS, a Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół przeznaczy na budowę sali odpowiednie fundusze. (ko)

Turniej FIFA

W Austrii rozpoczął się w sobotę doroczny wiosenny turniej piłkarski juniorów. W pierwszym dniu rozegrano spotkania eliminacyjne w 4 grupach. Pierwszy mecz reprezentacja Polski przegrała z Austrią 1:3 (0:1). W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Bułgaria — Anglia 1:0, Holandia — Grecja 1:0, Portugalia — Włochy 0:0, Turcja — NRF 0:1, NRD — Węgry 0:2. (Let)

Polska — NRF 3:1

Pomocnik Zientara strzelił dwie bramki Lentner — trzecią

Piłkarze wywalczyli paszporty do Rzymu

WARSZAWA (inf. wł.).

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie, rozegrane wczoraj na Stadionie X-lecia pomiędzy **Polską** i amatorską jedenastką **NRF** zakończyło się zwycięstwem Polaków 3:1 (1:0).

Bramki dla Polski strzelili: w 25 minucie **Zientara**, w 51 minucie **Lentner** i w 63 minucie **Zientara**. Dla Niemiec samobójcza w 72 minucie. Sędziował p. **Steiner** (Austria).

POLSKA: Stefaniszyn, Szczepański, Grzybowski, Monica, Michel, Zientara, Kowalski, Brychczy, Hachorek, Pohl, Lentner.

NIEMCY: Tillich, Gerhart, Kuerbjuhn, Tams, Schaefer, Schulz, Ruehl, Walenciak, Rehnagel, Nauheimer, Kremer.

Piękna pogoda ściągnęła na Stadion X-lecia ponad 50 tys. widzów. Oczekiwanie na początek meczu szybko minęło na rozważaniach szans obu drużyn, przy czym w najgorszym wypadku dopuszczano możliwości remisu, który pozwalał Polsce przy dotychczasowych wszystkich wygranych spotkaniach zakwalifikować się do olimpijskiego turnieju.

O godz. 12 na zieloną już murawę wmaszerowały obie reprezentacje, prowadzone przez trójkę arbitrów. Prezentacja, odegranie hymnów i p. Steiner dał sygnał do gry. Początek spotkania mimo badawczego charakteru, należy do Polaków. Trzeba dodać, że jedenastka nasza wystąpiła bez kontuzjowanego Baszkiewicza i Strzykalskiego. Jednak już po kilku minutach gry orientujemy się, że goście nastawili się na grę defensywną. Polacy jak by dostosowali się do wolno poruszających się piłkarzy NRF i także nie grzeszą zbytnią szybkością. Najczęściej widać w akcji Zientarę, Kowalskiego, Brychczego i Hachorka, który w 10 minucie, będąc w idealnej sytuacji strzelił obok słupka. W 25 minucie Zientara przyjmuje piłkę, przedziera się kilka metrów i z odległości 18 m płaskim strzałem w lewy róg zdobywa pierwszą bramkę. Bramkarz gości — Tillich był zasłonięty i dopiero zrobił ruch ręką, gdy piłka trzepotała już w siatce. Polacy w dalszym ciągu dominują bez przerwy. Piękne przedłużenie po ograniu przez Brychczego, Schulza — na skrzydło o mało nie kończy się golem. W kilka minut później goście mają szansę do wyrównania. Za sfaulowanie przez Monicę przeciwnika na polu przedbramkowym sędzia dyktuje rzut karny. Strzela Kremer, lecz piłka odbija się od poprzeczki i wychodzi w pole. W dalszym ciągu trwają ataki Polaków, ale zegar wskazuje już 45 minutę gry i p. Steiner odgwizduje pierwszą połowę spotkania.

Po przerwie obserwujemy kilka ładnych, a co ważniejsze szybkich akcji Polaków. Ale i goście bronią się z zębem. Gra na tym wiele zyskuje. Wreszcie stało się to, na co czekaliśmy po przerwie 6 minut. Ładna kombinacja pod bramką Hachorek — Pohl i nadbiegający Lentner silnym płaskim strzałem zamienia wynik na 2:0.

— Polska grać — krzyczy widownia i Polacy grają. Tylko dużemu szczęściu zawdzięczają goście, że nie padły bramki. Wreszcie w 18 minucie znów Zientara jest przy piłce i ostro strzela z 25 m i bramkarzowi I-ligowej Herthi (Berlin) pozostaje tylko wyjąć piłkę z siatki. 3:0

Od tego momentu Polacy grają bardziej ulgowo i jak gdyby z lekkim lekceważeniem. Ostatnią bramkę dnia zdobywają goście. Monica dał się ograć Ruehlowi, a ten strzelił do środka, piłka odbija się od nóg nadbiegającego Zientary i wpadła do siatki polskiej bramki. Gra się na kilka minut wyrównała lecz ostatnie minuty spotkania należą do reprezentantów w biało-czerwonych kostiumach.

Dziękujemy Polakom za już i prosimy o jeszcze lepiej w Rzymie. W sumie mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie, a nasi reprezentanci mogli go wygrać w znacznie wyższym stosunku. (Let)

Świąteczny przekładaniec

■ Na lekkoatletycznych mistrzostwach Południowej Afryki, Potgieter ustanowił nowy rekord świata w biegu na 440 y ppł, uzyskując wynik 49,3.

■ Reprezentacje Warszawy w siatkówce kobiet i mężczyzn, startujące w turnieju w CSR zajęły ostatecznie drugie miejsca, przegrywając tylko po jednym meczu. Siatkarki przegrały z Moskwą 2:3, a siatkarze z Pragą 1:3.

■ Piłkarze bytomskiej Polonii w swym tournee po Holandii i Belgii odnieśli dotychczas zwycięstwo i porażkę. W Holandii wygrali z DOS 3:2 (1:1), a w Belgii zremisowali FC Basel 1:1. Jednak zgodnie z regulaminem sędzia zarządził strzelanie rzutów karnych, co zadecydowało o porazce. (Let)

Przeliczyli się

Mecz piłkarski, rozgrywany w miasteczku Bebra (NRF) zgromadził sporo widzów. Gra przebiegała normalnie, lecz nagle, po rozmowie z jakimś jegomościem sędzia przerwał zawody przy stanie 10:9, mimo że do końca meczu pozostawało 18 min. Okazało się, że miejscowi restauratorzy i właściciele kawiarń, podzieleni na dwa obozy, obiecali zawodnikom „swoich" drużyn po beczce piwa za każdą strzeloną bramkę.

Atak ZMS

Zjednoczyć wysiłki w krzewieniu kf i turystyki

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego ZMS odbyła się w Białymstoku wspólna narada przedstawicieli wszystkich organizacji sportowych, której celem było jak najszybsze stworzenie ludziom pracy i młodzieży odpowiednich warunków rekreacji i wypoczynku. Radzono również nad rozwojem wychowania fizycznego i turystyki.

Sprawy te znalazły mocne odbicie w przemówieniu I sekretarza KW ZMS tow. **Rubczewskiego,** które zostało z wielkim zainteresowaniem wysłuchane przez zebranych. Następnie wspólnie „po ojcowsku" radzono nad możliwościami jak najszybszego rozwoju kultury fizycznej i turystyki. Wiele uwagi poświęcono zaniedbanym dotąd stawom, znajdującym się na terenie Dojlid, które mogłyby niewielkim nakładem pracy i pieniędzy spełnić rolę ośrodka sportowo-wypoczynkowego. Drugim problemem najczęściej poruszanym był rozwój sportu i kultury fizycznej w zakładach pracy.

Na zakończenie wybrano komisję, której zadaniem będzie opracowanie najbardziej istotnych wniosków, celem wspólnego przystąpienia do ataku na umasowienie wychowania fizycznego i turystyki. (Let)

Slalom wiosenny w Karkonoszach

Korzystając z doskonałych warunków śniegowych 17 bm. odbył się w Karpaczu w Żlebie nad Małym Stawem koło schroniska Samotnia na wysokości 1260 m npm. doroczny narciarski slalom wiosenny. Długość trasy wynosiła 550 m przy różnicy poziomów 140 m i 65 bramkach.

Pierwsze miejsce zajął Myśliwiec (Stal Cieplice) czas dwóch przejazdów 2,02,0 min.

Piłkarze „Czarnych" ukarani

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu OKS „Czarni" w Olecku, rozpatrywano sprawę dwóch piłkarzy A-klasowej drużyny, którzy systematycznie lekceważyli trening oraz zachowywali się w sposób sprzeczny z moralnością sportową. W związku z tym postanowiono Stanisława **Masłowskiego** zawiesić w czynnościach sportowych na przeciąg jednego roku, a **Jerzego Tomczyka** ukarać naganą.

Jest to rzadki wypadek, aby klub w czasie rozgrywek zawieszał jednego z lepszych zawodników. Zazwyczaj zarządy klubów szły raczej na kompromis, mając na uwadze przede wszystkim wyniki. Jest to więc objaw dobrej i wychowawczej pracy klubu. (Let)

W końcowych minutach

Gwardia pokonała Lotnika 3:2

Z lepszym przeciwnikiem gra się przeważnie lepiej — ta dewiza w zupełności potwierdziła się podczas wielkanocnego meczu piłkarskiego Gwardia Białystok — Lotnik Warszawa. Dość dobrą postawę w tym spotkaniu i zwycięstwem 3:2 (1:2) Gwardia częściowo zrehabilitowała się za niesławną porażkę z Turem Bielsk-Podlaski.

Lotnik wyraźnie przewyższał Gwardię wyszkoleniem technicznym. Z przyjemnością patrzyło się na dokładnie adresowane podania gości, kierowane w większości dołem; piłka chodziła jak na przysłowiowym sznurku. Akcje Lotnika rwały się dopiero na polu karnym, gdzie obrońcy Gwardii zdecydowanie wchodzili w akcję. Poza tym goście wykazywali pod bramką gospodarzy małą skuteczność. Gwardziści z kolei przeciwstawili lepiej wyszkolonemu przeciwnikowi dużą dozę ambicji i bojowości. Stąd też gra w polu była równorzędna. W dalszym ciągu atak gwardzistów ma jednak za wysoko nastawione celowniki i niedokładnie rozgrywa piłki.

Jeszcze do 80 minuty Lotnik prowadził 2:1 i zanosiło się na jego zwycięstwo. Zryw Gwardii w końcowych minutach i dwie bramki strzelone przez **Kulenkę** oraz **Kurowskiego** przyniosły jednak wygraną białostoczanom. Pierwszego gola strzelił dla Gwardii **Bajer** po pięknym zagraniu prawej strony ataku.

W zespole Gwardii wyróżnili się **Bajer, Zolich** i **Ambrożewicz.** Dobrowolski był w bramce bardzo niepewny, wypuszczając z rąk łatwe do obrony piłki. (ko)

Tym razem Praga — Warszawa — Berlin

Wielka szansa kolarzy NRD

Polaków poprowadzi Fornalczyk

Milowymi krokami zbliża się tradycyjna impreza „Rudeho Prava", „Neues Deutschland" i „Trybuny Ludu" — XIII Wyścig Pokoju.

Kierunek tegorocznej trasy WP będzie odbiegać od wszystkich poprzednich. Rokrocznie miejscem rozpoczęcia i zakończenia wyścigu były na zmianę Praga i Warszawa. Szosy NRD stanowiły tylko „przelot". W bieżącym roku uwzględniono dezyderaty trzeciego organizatora imprezy (NRD) i wyścig zakończy się w Berlinie. (Start w Pradze, „przelot" przez ziemie Polski).

Z tego niewątpliwego handicapu doskonale zdają sobie sprawę Niemcy i na pewno postawią wszystko na jedną kartę, aby kończący się w ich stolicy XIII WP rozstrzygnąć na swoją korzyść. Za takim obrotem sprawy przemawia nie tylko fakt, że NRD szykuje „bombowy" skład z Schurem, Adlerem, Hagenem i Ecksteinem na czele. W obliczu zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Rzymie kilka państw (m. in. ZSRR) przygotowuje swoich najwartościowszych kolarzy przede wszystkim do startu na Olimpiadzie. Rzecz oczywista zawodnicy przewidziani na Rzym nie wezmą udziału w Wyścigu Pokoju. W ten sposób akcje Niemców nabrały niezwykłych wartości.

Co słychać u silniejszych ekip?

ZSRR — skład ZSRR będzie następujący: Sajdhużyn, Olizarenko, Juczkow, Kurbatow, Wostriakow i Biebienin. Z wyjątkiem Wostriakowa i Biebienina reszta debiutuje w imprezie. Nie oznacza to jednak, aby kolarze ZSRR nie byli w bieżącym roku również głównymi pretendentami do drużynowego zwycięstwa. Młodzi, utalentowani zawodnicy radzieccy mają za sobą długi, solidny trening na szosach Krymu, a obecnie doszlifowują formę w NRD. Czołowi kolarze ZSRR — Kapitonow, Melichow, Wierszynin, Kolumbiet i Czerepowicz przygotowują się do Olimpiady i mistrzostw świata.

Tegoroczny XIII Wyścig Pokoju Praga—Warszawa — Berlin rozpocznie się 2 maja, a zakończy 16 maja. Ogólna ilość etapów — 13 o łącznej długości 2297 km. Etapowymi miastami w Polsce będą: Kraków, Katowice, Łódź, Warszawa i Poznań. W wyścigu weźmie prawdopodobnie udział 19 reprezentacji.

NRD — jak już zaznaczyliśmy Niemcy szykują na XIII WP wszystko co najlepsze. Składu drużyny „Taevego" jeszcze nie znamy, ale na pewno znajdą się w nim ubiegłoroczny triumfator WP i amatorski szosowy mistrz świata Schur, Adler, Eckstein i Hagen. Niemcy wygrali zdecydowanie Wyścig Dookoła Egiptu i w XIII WP nawiążą na pewno zaciętą walkę o pierwszeństwo z ZSRR.

HOLANDIA — w składzie następców Damena znajdą się trzej bardzo dobrzy kolarze, którym p. Koopmans wróży duże sukcesy. Są to de Jongh, Balvert i Lute. Holendrzy startowali w wielu wyścigach indywidualnych, kolektywnie nie trenują.

ANGLIA — ze starych twarzy ujrzymy Haskella („król gór") i Bradley'a.

BUŁGARIA — wystartuje bez doskonałego Christowa, Kocewa i Georgiewa. Wymieniona trójka szykuje się do Igrzysk Olimpijskich. W składzie Bułgarów ujrzymy m. in. Kolewa, Todorowa i Nejczewa.

RUMUNIA — wystąpi bez Dumitrescu i Moiceanu (Olimpiada), ale z Zanonim.

POLSKA — w ub. piątek ustalono 8-kę biało-czerwonych, spośród której w końcu kwietnia wyłoniona zostanie reprezentacyjna 6-ka. W skład wybranej ósemki wchodzą: Fornalczyk, St. Gazda, Podobas, Piechaczek, Wilczewski, Pokorny, Paradowski i Ścibiorek. Wybór tych kolarzy poprzedziły trzy wyścigi eliminacyjne, zakończone ogólnym zwycięstwem Piechaczka przed Wilczewskim, Gazdą, Pokornym i Fornalczykiem. Ekipa Polaków jest mieszanką rutyny z młodością. (ko)

Ubiegłoroczny XII WP zakończył się drużynowym zwycięstwem świetnie przygotowanych kolarzy ZSRR, którzy o 3,5 minuty wyprzedzili ekipę NRD. Dalsze miejsca zajęły: 3 Anglia, 4 Belgia, 5 Polska, 6 Holandia, 7 Bułgaria, 8 CSR. Różnica między ZSRR i Polską wynosiła 30 minut. Indywidualnie XII WP wygrał „Taeve" Schur (NRD) przed Vanderveckenem (Belgia), Venturellim (Włochy), Geldermansem (Holandia) i Adlerem (NRD). Najlepszy z Polaków — Fornalczyk był dziewiąty.

Trening Mariana Zielińskiego to nie fraszka

Podczas rozegranych w Białymstoku mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów podziwialiśmy regularną, świetną formę rekordzisty i mistrza świata Mariana Zielińskiego. Nie każdy z widzów zdawał chyba sobie sprawę z tego, ile przygotowawczego wysiłku kosztuje mistrza osiągnięcie tak wspaniałych rezultatów. Po ukończonym trójboju, za kotarą w hali Jagiellonii dowiedziałem się coś niecoś o treningu Zielińskiego.

W okresie przejściowym („luźnym") mistrz trenuje 6 razy tygodniowo!!! (2,5 — 3 godziny każdego dnia), a odpoczywa tylko w niedziele. W okresie przygotowawczym p. Marian odbywa trening 5 razy tygodniowo (do 3 godzin w każdy dzień), a przed zawodami ćwiczy co drugi dzień po 3 — 5 godzin.

Cudów więc nie ma, o wyniku decyduje żmudny, solidny trening.

Jako ciekawostkę podam, że Zieliński ma 30 lat i 2-letniego synka Andrzeja. Z „ciężarami" zetknął się w wojsku, od 1954 r. jest członkiem stołecznej Legii. (ko)